

Minister Wilson przyjmuje ambasadora radzieckiego

LONDYN (PAP) — Ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii Jerzy Zarubin odbył we wtorek po południu konferencję z ministrem handlu zagranicznego Haroldem Wilsonem. Według informacji agencji Reutera przedmiotem konferencji była sprawa ustalenia daty, miejsca i zasięgu przyszłych rokowań handlowych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Sytuacja w Palestynie groźna dla pokoju

Nowa rezolucja USA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (API). Stany Zjednoczone złożyły wczoraj w Radzie Bezpieczeństwa rezolucję, uznając sytuację w Palestynie za groźbę dla pokoju na pod stawie art. 39 karty. Rezolucja wzywa Radę, by nakazała zainteresowanym rządom i władzom przeprowadzić zawieszenie broni w ciągu trzech dni od przyjęcia tej rezolucji i zaprzestanie walk w Jerozolimie w ciągu 48 godzin od tej chwili.

Rezolucja stwierdza, że w razie niewykonania tego, Rada rozpatrzy dalszą akcję na podstawie art. 7, który przewiduje zastosowanie sankcji. Wzywa ona wszystkie rządy i władze, zainteresowane, do współpracy z rozjemcą w celu utrzymania pokoju w Palestynie. Zgodnie z rezolucją Rady z dnia 29 maja br. — Rada poleca rozjemcy przeprowadzić demilitaryzację Palestyny oraz czuwanie nad wykonaniem rozejmu.

Po ogłoszeniu rezolucji amerykańskiej wygłosił przemówienie delegat Izraela, major Eban, który oświadczył: „Nie ma

tu ani jednego człowieka, który by nie czuł w głębi serca, że podjęcie działań wojennych przez Arabów stanowi akt agresji i Izrael jest ofiarą tej agresji. — Zwracam się do Rady zapytaniem: czy Rada potępią tę akcję? Jakże ma zamiar nałożyć kary za rozpętanie tej agresji oraz co zamierza uczynić dla udzielenia moralnego i materialnego poparcia państwu Izrael?”

Eban oświadczył, że rząd Izraela domaga się nie tylko zaprzestania walk — ale i odwrócenia niebezpieczeństwa agresji tak, by granice Izraela stały się granicami trwałego pokoju. Armie arabskie powinny się wycofać na swe terytorium.

Eban zaatakował raport hr Bernadotte oświadczając, że sprawa imigracji do państwa Izrael nie jest sprawą, obojętną dla państwa arabskiego i że jest to całkowicie sprawa wewnętrzna tego państwa. „Jesteśmy rozczarowani — powiedział Eban — widząc, że przerażenie i oburzenie, którym świat żydowski odpowiedział na propozycję oddania Jerozolimy Arabom, nie wpłynęły na rozjemcę

w kierunku odwołania tego planu”.

Delegat arabski Jessup oświadczył po przemówieniu Ebana, że wina za dalsze trwanie wojny obciąża Arabów. „Wojnę toczy się dlatego — powiedział Jessup — że jedna ze stron, a mianowicie Arabowie, nie ugodziła się na prośby przedłużenia rozejmu. Rada Bezpieczeństwa powinna domagać się kontynuowania rozejmu, dopóki przyszłość Palestyny nie zostanie zdecydowana na drodze partraktacji”.

Delegat Syrii, Ek Khour zaprzeczył przeciwko użyciu słowa „nakazuje”. Oświadczył on, że Rada nie ma prawa nakazywać niczego członkom ONZ, a mo że jedynie udzielić zaleceń. Delegat brytyjski poparł rezolucję amerykańską. — Rada odroczyła dalszą dyskusję nad tą sprawą do dzisiaj.

W Palestynie nie doszło w ciągu popołudnia dnia wczorajszego do większych działań wojennych. Żydzi osiągnęli znaczny sukces w południowej części Palestyny, gdzie wojska egipskie wycofały się pod naporem ataków żydowskich w Negba i Julis. Na polu bitwy pozostało wielu zabitych i wiele broni.

Wczoraj Haifa przeżyła swój pierwszy nalot. Straty były minimalne.

W Ammanie odbywa się w dalszym ciągu narada przywódców arabskich na temat sytuacji w Palestynie.

„PRAWDA” pisze o polskim morzu

MOSKWA (PAP). W ostatnim numerze „Prawdy” ukazał się obszerny artykuł p. t. „Morze w służbie narodu” — którego autor Makarenko omawia wyniki osiągnięte nad odbudową i zagospodarowaniem polskiego Wybrzeża. Autor podkreśla, że w powstałych z ruin portach Szczecina, Gdańska i Gdyni wreszcie intensywna praca. Wszędzie ładuje się dziesiątki tysięcy ton na statki, wznosi się nowe magazyny, elewatory i potężne dźwigi, zaś w stoczniach buduje się nowe jednostki morskie.

„W ciągu długiego okresu historycznego — stwierdza autor — Polska była pozbawiona dostępu do morza. Odzyskując przy pomocy Związku Radzieckiego 500-kilometrowy pas morski i pierwszorzędne porty, Polska zdobyła wrota na świat w pełnym tego słowa znaczeniu. Na rozkaz Hitlera Niemcy zniszczyli wszystkie urządzenia portowe w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, obecnie zaś przez te porty płyną potężnym strumieniem węgiel oraz inne towary do wielu krajów.

Polska — podkreśla „Prawda” — nie postadła tradycji budownictwa okrętowego, jednakże demokratyczny rząd podjął wszelkie niezbędne kroki, aby rozwiązać również i to zadanie.

Obecnie Polska buduje sama statki, a w roku bieżącym stocznia gdańska spuści na wodę trzy pierwsze węglowce. Tak więc, stocznice gdańskie, w których dawniej Niemcy budowały łodzie podwodne, służą obecnie sprawie pokoju i postępu.”

Autor zwraca uwagę na olbrzymie zasługi klasy robotniczej, która postawiła porty nadmorskie w służbie narodu, podobnie jak to uczyniła z zakładami przemysłowymi i naturalnymi bogactwami kraju. Nawiązując do słów prezydenta Bieruta, że Polska szybko przekształca się w państwo morskie „Prawda” zauważa, że słowa te podsumowują pierwsze faktyczne osiągnięcia Polski w zagospodarowaniu Bałtyku.

Bitwa o Gramos-Smolikas — to bitwa o Grecję

RZYM (PAP) — Agencja Eleftri Ellada stwierdza w swym komunikacie, że coraz wyraźniejszym się staje, że bitwa o wzgórze Gramos-Smolikas ma niezmierznie doniosłe znaczenie w walce o oswobodzenie Grecji.

Rząd ateński zdaje sobie również sprawę z doniosłości tej bitwy, czego dowodzą inspekcje frontu dokonywane

przez generałów amerykańskich i żądania zwiększenia liczebności armii monarchistycznej.

Komunikat Eleftri Ellada podaje, że armia demokratyczna uzyskuje coraz lepsze pozycje i przygotowuje się do rozpoczęcia generalnej kontrofensywy. Armia ateńska natomiast przechodzi obecnie tylko do działań obronnych. Jedyny atak ofensywny, który wojska monarchistyczne rozpoczęły 12 lipca w rejonie Konicy jest jedną z ostatnich prób dowództwa monarchistycznego. Po raz pierwszy od rozpoczęcia ofensywy na wzgórze Gramos Smolikas w komunikacie dowództwa ateńskiego podano ilość strat. Jednakże, jak stwierdza komunikat agencji Eleftri Ellada cyfry te są dalekie od rzeczywistości. Według danych dowództwa armii demokratycznej, straty oddziałów monarchistycznych wynoszą ponad 7 tysięcy zabitych i rannych.

W zachodniej Macedonii zakończyła się bitwa, w której armia monarchofaszystowska straciła 150 zabitych i 220 rannych. W Macedonii wschodniej oddziały generała Markosa zdobyły kilka miejscowości w pobliżu miasta Kawalla.

Na Peloponezie oddziały partyzanckie zaatakowały i rozgromiły jednostki wojsk monarchistycznych, stacjonujące w miejscowościach Zacharo i Allagonia.

Zamach na Togliattiego

RZYM (API) — Całe Włochy zostały wstrząśnięte wiadomością o zamachu na Palmiro Togliatti'ego, sekretarza włoskiej partii komunistycznej.

Zamachowiec oddał kilka strzałów w chwili, gdy Togliatti opuszczał gmach parlamentu w towarzystwie pani Jottii, posłanki do parlamentu i członka partii komunistycznej.

Lekarze zarządzili natychmiast przewiezienie Togliatti'ego do szpitala, gdzie będzie operowany. Stan zdrowia przywódcy włoskiej partii komunistycznej jest b. poważny. Togliatti został ranny w śródżonę, lewe płuco i aortę.

Zamachowiec, młody człowiek w wieku ok. 18 lat został natychmiast aresztowany.

Togliatti już w szpitalu zażądał natychmiastowego widzenia się z wicesekretarzem partii — Pietro Secchia.

Po opublikowaniu wiadomości o zamachu na przywódcę komunistów, natychmiast zostało zwołane zebranie członków partii.

Próba rehabilitacji b. przyjaciółki Hitlera

LONDYN (API) — Wielkie zainteresowanie budzi w Wielkiej Brytanii sprawa Winifred Wagner, b. c. rektorki festiwaliów muzycznych Wagnera w Bawarii i b. przyjaciółki Hitlera, o której rehabilitacji stara się obecnie angielska lady Dunn.

Rocznica Grunwaldu

Wieloletni wykładowcy historii twierdzą na podstawie swej praktyki nauczycielskiej, że nie wszystkie daty historyczne są jednakowo łatwe do zapamiętania. Niektóre z nich przyswajamy sobie szybko i trwale, inne szybciej zacierają się w naszej pamięci.

Data 15 lipca 1410 roku — dzień bitwy pod Grunwaldem — należy z pewnością do rzędu tych dat, które najmocniej i najbardziej obrazowo wrosły w naszą pamięć. Na dźwięk słów „bitwa pod Grunwaldem” słyszymy szum husarskich strzydów, przypominamy sobie monumentalny obraz Matejki lub Sienkiewiczowskich „Krzyżaków”, ogarnia nas duma z racji tego wspaniałego zwycięstwa polskiego oręża.

O ile jednak każdy Polak, któremu kiedykolwiek dane było siedzieć na szkolnej ławie, pamięta, że bitwa pod Grunwaldem jest jednym z naszych wspanialszych zwycięstw orężnych, że pięknie namalował ją Matejko, a opisał Sienkiewicz — o tyle nie doceniamy jeszcze dostatecznie historycznej wynowy tego wydarzenia. A nauka, którą czerpiemy, studiując historię naszych stosunków z Niemcami, jest nam bardzo potrzebna i ciągle aktualna.

Z okazji dzisiejszej rocznicy bitwy pod Grunwaldem warto więc przede wszystkim przypomnieć, że grunwaldzkie zwycięstwo było zwycięstwem sojuszu polsko-rusko-litewskiego. Bitwa pod Grunwaldem jest wymownym przykładem, że zgoda i połączenie sił sąsiadów Niemiec stanowią najlepszą tamę przeciwko germańskiemu niebezpieczeństwu. Wspaniałe zwycięstwo pod Grunwaldem dała jednak Polsce znikome wyniki polityczne. I znowu przyczyn niewykorzystania tego zwycięstwa musimy szukać w waśniach polsko-rosyjskich, w oglądaniu się polskiej szlachty na ukraińskie i białoruskie zagony i zapominaniu o braciach z Mazur, Warmii i Pomorza, narażonych, mimo grunwaldzkiej wygranej, na ciągłe niebezpieczeństwo pruskiego najazdu. Te historyczne omyłki dane jest naprawić dopiero naszemu pokoleniu.

Bitwa pod Grunwaldem uczy nas dobitnie, że nie wystarczy odnieść zwycięstwo na polu walki, lecz trzeba także zwycięstwo to wykorzystać politycznie i zabezpieczyć jego owoce. A jak nędy zostały zaprzepaszczone owoce zwycięstwa pod Grunwaldem, tak dzisiaj Ameryka i ulegające jej wpływom kraje Europy zachodniej dają do zaprzepaszczenia owoców zwycięstwa, odniesionego przez ludzką rękę nad hitleryzmem. Dlatego też w rocznicę bitwy pod Grunwaldem całe polskie społeczeństwo jeszcze raz powinno jasno zdać sobie sprawę, skąd naszemu narodowi grozi niebezpieczeństwo i jak temu niebezpieczeństwu możemy zapobiec. Odpowiedź na te pytania daje deklaracja warszawska, formułująca stanowisko Polski i krajów Europy wschodniej wobec problemu niemieckiego.

Wydaje się, że najlepiej uczymy rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, jeżeli uczymy i głęboko zastanawimy się nad tym, czego nas uczy historia i jeżeli tę jej naukę zapamiętamy tak do brzo jak dale — 1410. (Jot)

Poważne rozbieżności między Wielką Brytanią a USA

LONDYN (PAP) — W czasie obrad Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej w Paryżu — Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii, aby wszystkie kolonie brytyjskie, które zechcą korzystać z pomocy w ramach planu Marshalla, podlegały bezpośredniej kontroli tej organizacji.

Propozycje amerykańskie zmierzają do tego, aby przydział funduszy i materiałów, pochodzących z planu Marshalla, uzależniony był całkowicie i bezpośrednio od decyzji podejmowanych przez Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Wielka Brytania ze swej strony proponowała, aby pomoc dla kolonii brytyjskich z tytułu planu Marshalla udzielana była bezpośrednio Wielkiej Brytanii, która według swego uznania przyznawałaby następnie swym kolonom odpowiedni odsetek pomocy.

Mimo ostrych sprzeciwów Wielkiej Brytanii, St. Zjednoczone przeforsowały swoją tezę. Ponieważ St. Zjednoczone posiadają decydujący głos w Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, jasne jest, co podkreślała jednoznacznie wszyscy komentatorzy, że decy-

zja powyższa równoznaczna jest z dalszym osłabieniem władzy Wielkiej Brytanii nad jej koloniami i dalszym uzależnieniem ich od USA.

Poważne rozbieżności zarysowują się między Wielką Brytanią i USA również w sprawie handlu między państwami zachodnio-europejskimi.

Wielka Brytania wypowiada się za jak najwydatniejszym ożywieniem wymiany towarowej między poszczególnymi państwami Europy Zachodniej z tym, że wszelkie transakcje miałyby być płatne w dolarach, uzyskanych z planu Marshalla. Anglia przypuszcza, że w ten sposób, jako kraj najmniej zniszczony przez wojnę, mogłaby znaleźć dodatkowe źródło zaopatrywania się w dolary.

Propozycje brytyjskiej zdecydowanie przeciwstawia się Ameryka, twierdząc, że transakcje handlowe, dokonywane przez kraje marshallowskie, powinny być płatne w walucie poszczególnych państw. Wszelkie przelewy dolarowe mu-

siałby mieć sankcje Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej.

Stanowisko Ameryki oznacza dalsze ograniczenie suwerenności państw marshallowskich. Zaakceptowanie tego stanowiska spowodowałoby bowiem, że Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej mogłaby podejmować wiążące decyzje bez uprzedniego odwołania się do poszczególnych państw i tym samym stałaby się w stosunku do nich organem nadrzędnym.

Minister Wilson rozczarowany planem Marshalla

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister handlu zagranicznym Wilson złożył oświadczenie, w którym wyraził niezadowolenie ze sposobu realizowania planu Marshalla. Zakomunikował on, że rząd francuski przerwał zakupy rozmaitych towarów na rynku brytyjskim i nabywa obecnie takie same artykuły na rynku amerykańskim za dolary marshallowskie.

Mówca podkreślił, że jedynym wyjściem z kryzysu jest rozwinięcie handlu między europejskiego, a tymczasem przy realizacji planu Marshalla stosuje się wręcz przeciwną politykę. Nie wyobrażaliśmy sobie — powiedział Wilson — rok temu, gdy zebrał się na konferencji paryskiej dla omówienia planu Marshalla, że wydarzenia potoczą się w tym kierunku. W końcu minister Wilson oświadczył, że „również kraje niedolarowe muszą mieć zdolną do życia gospodarkę”.

Kto jedzie na Olimpiadę?

Skład polskiego zespołu na Igrzyska Olimpijskie w Londynie został już ustalony. Przedstawia się on następująco:

Łącznie wyjeżdża z Polski 46 osób. Kierownictwo ogólne spoczywa w rękach gen. Zarzyckiego, reprezentującego Naczelną Radę dla spraw młodzieży i kultury fizycznej. Jako przedstawiciel QJF wyjeżdża płk. Sienberg. Kierownictwo techniczne spoczywać będzie w rękach płk. Czarnika, dyr. Forsysa i inż. Przeporskiego. Poza tym do kierownictwa zaliczony został również dyr. Akademii Wychowania Fizycznego, płk. Górny, który spełniać będzie rolę delegata na kongres teoretyczno-medyczny wychowania fizycznego. Z Hagi przybędzie już bezpośrednio do Londynu mjr Better, który w tym czasie towarzyszyć będzie ekspedycji szermierczej.

W poszczególnych działach sportu towarzyszyć będą jako kierownicy — w boksie: Bielewicz, Zapłotka, Sztam; w szermierce — Frydrych, w lekkoatletyce Grzesik i w kajakarstwie Jeliński. Jedzie również masażysta — Sporny.

Reprezentantów z poszczególnych działów sportu wyjeżdża 23.

Lekkoatleci: Adamczyk, Gierut, Łomowski, Kuźmicki, Nowakowa, Wajsońska i Sinorodka. Boks polski reprezentowany będzie przez Kasperczaka, Bazarnika, Antkiewicza, Chychłę, Kolczyńskiego i Szymurę.

Szermierze: Fogt, Banaś, Zaczek, Na-

wrocki, Sobik, Wójcik i Karwacki. Kajakarze: Sobieraj, Jerzewski i Matlocha.

Ekspedycję towarzyszy 6 dziennikarzy: red. Gryźewski („Przegląd Sportowy”), Ziembka („Czytelnik”), Dal („Prasa”), Hirschberg (Sap), Kieraga (Pap), i Jarzembski (Wiedza).

Poza tym jedzie dwóch przedstawicieli Polskiego Radia red. Reksza i Dobrowolski. W skład ekspedycji wchodzi również zdobywca złotego medalu, twórca „Symfonii Olimpijskiej” — Zbigniew Turski. Razem więc wyjeżdża 46 osób.

Kralove Pole — Tczew 4:2

TCZEW (tel. wł.). Wczoraj w godzinach wieczornych rozegrany został w Tczewie mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną ligową Czechosłowacji „Kralove Pole” a reprezentacją Tczewa, wyłonioną z drużyn KS Wiśła i KS Unia.

Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2.

Zainteresowanie meczem b. duże. — Publiczności 5 i pół tysiąca. Sędziował dobrze ob. Kukucki. (ej)



Jurata gości od szeregu dni 50-osobową grupę czasowców czechosłowackich. — Na zdjęciu (przed domem wypoczynkowym KCZZ) — od prawej siedzą: redaktor polityczny największego dziennika Czechosłowacji „Rude Pravo” — Józef Valenta, przedstawiciel naszego wydawnictwa red. Gustaw Markun, przedstawiciel zarządu głównego czechosłowackich związków zawodowych, wypróbowany przyjaciel Polski p. Piotr Planer oraz poseł do parlamentu CSR p. Józef Horn.

Wyniki lipcowego plenum KC PPR

Wczoraj zamieściliśmy w skrócie pierwszą część referatu sekretarza KC PPR, wicemarszałka Zambrowskiego, wygłoszonego na plenum Krajowej Rady Aktywności Partijnej PPR. Poniżej podajemy w obszernym skrócie dokończenie referatu.

W przededniu zjednoczenia z PPS trzeba, abyśmy sobie zdali sprawę z dorobku PPR i jej wkładu ideologicznego w ciągu 7 lat jej istnienia.

Wkład ten wyrażał się przede wszystkim w wykuciu przez PPR w okresie okupacji koncepcji walki narodowo-wyzwoleńczej w oparciu o ZSRR i wszystkie siły postępowe w świecie, koncepcji hegemonii klasy robotniczej, w walce narodowo-wyzwoleńczej, koncepcji realizującej jasno linię klasową. Trzonem frontu narodowo-wyzwoleńczego zgodnie z tą koncepcją była klasa robotnicza, masy pracujących chłopów, oraz inteligencji pracującej.

Koncepcja ta zwyciężyła dlatego, że oparta była na realistycznej maksymalistycznej analizie układu sił społecznych i politycznych w kraju, dlatego, że oparta była na nierozdzielalnym sojuszu rewolucji polskiej i rewolucji rosyjskiej, że narodowe i społeczne wyzwolenie Polski spod faszystowskiego jarzma wiązało się z triumfem kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR, dlatego, że PPR skupiała w swoich szeregach czołowy oddział klasy robotniczej i rewolucyjnych chłopów, dlatego, że PPR uzbudowana była w ideologię marksizmu — leninizmu.

Demokracja Ludowa

Ogromny też jest wkład PPR w wykucie i realizację koncepcji demokracji ludowej w Polsce, jako nowego systemu politycznego.

Demokracja ludowa jest nowa, odmienna od dyktatury proletariatu droga do socjalizmu, która stała się możliwa dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR na drodze dyktatury proletariatu.

Demokracja ludowa wyrasta z pnia ideologicznego marksizmu — leninizmu i nie ma nic wspólnego z socjaldemokratyczną teorią pokojowego wrastania w socjalizm. W Polsce demokracja ludowa jest owocem walki rewolucyjnej, toczonych w ciągu wielu dziesięcioleci przez klasę robotniczą o władzę i triumfem idei solidarności mas pracujących Polski i ZSRR, głoszonej w ciągu dziesięcioleci przez rewolucyjny nurt polskiej klasy robotniczej.

Decydujący wkład PPR w koncepcję i realizację demokracji ludowej w Polsce przejawia się przede wszystkim w budowaniu od podstaw na zasadach klasowych, podstawowych ogniw aparatu państwowego (wojsko, bezpieczeństwo, milicja) i przyspieszonym tempie demokratyzacji innych ogniw państwowych, oraz w wyzwalaniu aktywności rewolucyjnej i twórczej inicjatywy klasy robotniczej i chłopów pracujących w procesie realizacji reform społecznych i walki z reakcją.

O jasną perspektywę rozwoju Demokracji Ludowej ku socjalizmowi

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednocząc się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu robotniczego, to jeszcze bardziej niewątpliwie jest, że muszą one posiadać jasny program na przyszłość.

Obydwie łączące się partie klasy robotniczej jako swój cel ostateczny głoszą zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, Polski socjalistycznej. Aby jednak wytyczyć słuszną drogę, prowadzącą do ustroju nieznającego wyzysku człowieka przez człowieka, do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stale przed oczyma wszystkie formacje gospodarcze, współistniejące w naszym systemie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie 3 formacje gospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobnotowarowa.

Elementy socjalistyczne naszej gospodarki

W przemyśle państwowym, samorządowym i spółdzielczym sektor zajmuje dominującą pozycję, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 proc. całości pracowników, zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej.

Również dominującą jest pozycja sektora państwowego w komunikacji i transporcie (koleje państwowe, PKS, państwowa żegluga wodna i morska) oraz w fi-

nansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.

W budownictwie państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa wykonują w tym roku łącznie z robotami, dokonywanymi systemem gospodarczym, około 60 proc. całości planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W rolnictwie publiczna własność rolno-zastrzeżona zajmuje około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej i 10 proc. towarowej produkcji zbóż.

W handlu, po znacznym okiełznaniu i ograniczeniu spekulacyjnych elementów kapitalistycznych w ciągu 1947 r. i 1948 r. i po wyprostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany — poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. A więc w obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbył za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc. i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mają pozycję dominującą w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjne pozycje w rolnictwie.

Sektor kapitalistyczny

Jeśli chodzi o gospodarkę kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czynniki:

1. 18 tys. przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniających blisko 200.000 osób,
2. pewna część samoistnych warsztatów rzemieślniczych, posługujących się dużą liczbą sił najemnych,
3. prywatny handel hurtowy,
4. pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym,
5. kapitalistyczna część gospodarstw rolnych, która stanowi co najmniej około 10 proc. ogólnej ich ilości,
6. inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd.,

i wreszcie liczni spekulanci różnego autograntu.

Struktura gospodarki drobnotowarowej

1. Przeważająca część (140 tysięcy) samoistnych warsztatów rzemieślniczych,
2. przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych,
3. około 90 proc. gospodarstw rolnych, a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie.

Układ sił

Jeśli spróbować porównać zasięg sektora socjalistycznego, drobnotowarowego i kapitalistycznego na podstawie jednego przy obecnym stanie naszej statystyki dostępnego wskaźnika — mianowicie wskaźnika, który odpowiadałby na pytanie — wiele osób zatrudnionych jest w każdym z tych sektorów, to otrzymalibyśmy następujący szacunkowy stosunek procentowy:

- Sektor socjalistyczny — 24 proc.
- sektor kapitalistyczny — 14 proc.
- sektor drobnotowarowy — 64 proc.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny w Polsce współczesnej zajmuje poważną pozycję, zaś przeważającym dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi, jest typ gospodarki drobnotowarowej.

Byłoby z gruntu fałszywe mierzyć siłę sektora kapitalistycznego w naszej gospodarce wyłącznie jego własnym zasięgiem. Jest podstawową prawdą marksizmu — leninizmu, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiołowo i w skali masowej” (Lenin). Chłopi polscy pamiętają sprzed wojny i z okresu okupacji, jak wyzysk obszarowy i bogactwo wiejskich powodowało szybki proces różniczkowania się wsi.

Proces różniczkowania wsi

Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że jak mówi Stalin „bogacili

się i szli w górę kapitaliści wiejscy. Po padali w nędzę i w ruinę biedni gospodarze i szli pod jarzmo kapitalistów wiejskich. Pełzli do góry, aby stać się kapitalistami średni gospodarze i za każdym razem spadali w dół, mnożąc szeregi biedoty ku radości wiejskich kapitalistów”.

Ten proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez reformę rolną i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, co spowodowało przejście części biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarzy.

Ten proces jest hamowany przez całą politykę rządu ludowego w dziedzinie podatkowej, obcinającą w pewnej mierze dochody bogactw wiejskich, politykę kredytową, która powinna przede wszystkim okazywać pomoc biednym i średnim chłopom, chociaż nie zawsze tak się dzieje w praktyce, politykę cen za artykuły rolnicze, zmierzającą do zapewnienia chłopom pracującym opłacalnych cen na produkty rolnicze, lecz bez wybujałości spekulacji itd.

Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych — nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

Na wsi polskiej bowiem obok 10 proc. gospodarstw kapitalistycznych jest 60 proc. gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwę zbożową i pieniężną, przez system odróbek, przez wypożyczanie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi rośnie w siłę i spycha i rujnuje biednych i średnich chłopów.

Jak zapobiec ubożeniu małorolnych chłopów

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia degradacji i ubożenia biednych i średnich chłopów nie wystarczy realizowanie przez demokrację ludową stopniowego podporządkowywania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów konieczna jest jeszcze taka przebudowa bazy tych elementów — drobnotowarowej gospodarki, aby nie mógł z niej rodzić się kapitalizm, a to jest możliwe jedynie przez przebudowę gospodarki drobnotowarowej, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. Bez tego niepodobna zbudować społeczeństwa socjalistycznego.

Masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości wiejskiej, wszystkich jej form, a w szczególności wyższej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — oto droga przebudowy drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną.

Spółdzielczość — jedyna droga uwolnienia chłopów od wyzysku kapitalistycznego

W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą powstrzymania kapitalistycznego rozwoju wsi, jedyną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopów z interesem ogólnopolskim.

Stojmy na gruncie rozwoju wszystkich trzech dziedzin spółdzielczości rolniczej — zaopatrzenia, zbytu i produkcji. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ta dziedzina bowiem spółdzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zła rozwoju kapitalizmu na wsi.

Trzeba, aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów, traktorów, samochodów, energii elektrycznej.

Trzeba, aby nasze państwo ludowe było w stanie udzielić wsi wielkiej pomocy finansowej.

Trzeba wreszcie, aby same masy chłopskie przekonały się na własnym doświadczeniu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespołowej, stanowi dla nich

jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu, Fryderyk Engels, u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stojmy zdecydowanie po stronie drobnego chłopca, będziemy robić wszystko, co możliwe, żeby mógł on znosić życie, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeżeli się na to zdecyduje. W wypadku zaś jeżeli on jeszcze nie będzie w stanie przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi”.

O zaostrzeniu się walki klasowej i zadaniach Partii

Marksizm — leninizm uczy nas, że „nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca klasa dobrowolnie schodziła ze sceny. Nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca burżuazja nie wypróbowała wszystkich resztek swych sił, żeby obronić swoje istnienie” (STALIN).

W warunkach demokracji ludowej, w warunkach istnienia klas antagonicznych rozwój do socjalizmu nie może odbywać się inaczej, jak tylko drogą ostrej walki klasowej.

Trzeba stwierdzić z całą siłą, że po wielkiej batalii klasowej, którą było zwycięstwo wyborcze obozu demokracji ludowej i rozbiście PSL-owskiej mikołajczykowskiej reakcji, w partii naszej zmniejszyło się poczucie ostrości walki klasowej.

W niektórych ogniwach partyjnych wytworzyły się nawet szkodliwe złudzenia sprzyjające beztrószce politycznej — sprzyjające rodnieniu się teorii „o wygasaniu walki klasowej” i „pokojowym wrastaniu w socjalizm”.

Front walki klasowej

A przecież praktyka dnia codziennego dostarcza nam tysiącami przykładów zaostrzenia walki klasowej, która toczy się w Polsce.

Czymże, jak nie walką klasową jest walka z bandami, z dywersją, sabotażem i szpiegostwem?

Czymże, jak nie walką klasową jest masowa akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miejskich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czymże, jak nie walką klasową są usiłowania kapitalistów miejskich i wiejskich przerzucenia ciężaru podatków na biednych i średnich chłopów oraz rzemieślników?

Czymże, jak nie walką klasową jest walka przeciw wstępczemu i politycznemu, szerszemu przez część kleru popołzu z bogaczami wiejskimi?

Trzeba zaostrzyć czujność naszej partii na działalność wroga klasowego, trzeba, aby każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która toczy się i aby widział i umiał rozpoznawać wroga klasowego.

Nowa treść sojuszu robotniczo-chłopskiego

Szczególne zadania stoją przed partią na wsi.

Jeśli w pierwszych latach treścią sojuszu robotniczo — chłopskiego była walka o reformę rolną, o zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, o likwidację zbrojnych band reakcyjnych na wsi, to obecnie sojusz robotniczo — chłopski wypełnia się nową treścią.

Teraz jego treścią musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływów kapitalistów wiejskich, polityka obrony bie-

dnego i średniego chłopca przed ich wyzyskiem, polityka rozwoju w miarę narastających możliwości spółdzielczości wiejskiej, a w szczególności spółdzielczych ośrodków maszynowych.

I podobnie, jak w okresie reformy rolnej, robotnicy pomagali chłopom dzie-licie ziemi obszarowej, tak dzisiaj nasza Partia powinna rozwijać wszystkie formy żywej łączności klasy robotniczej z pracującymi chłopami, jak na przykład patronowanie fabryk metalowych pobliskim ośrodkom maszynowym.

Trzeba tak rozstrawić aktywne kadry peperowskie na wsi, aby pozbawiły wpływu na partię i na organizację społeczno-gospodarcze tych, co legitymują partię na wykorzystywaniu dla indywidualnego bogactwa się, a w partii należy oprzeć się na ideowych elementach wśród chłopów biednych i średnich oraz oczywiście na robotnikach rolnych.

Nowe bojowe zadania Partii

Partia nasza osiągnęła w tym miesiącu milion członków i stoi przed nami zadaniem ustalenia granic dalszego wzrostu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozplynięcia się partii w klasie robotniczej zatarcia różnicy między partią i związkiem zawodowym, pomniejszenia roli partii, jako przodującego, czołowego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Zjednoczona Partia liczyć będzie ponad 1,5 miliona członków i w tych warunkach szkodliwe byłoby uganianie się za większymi efektami liczbowymi. Chcemy, aby przy przyjmowaniu do partii mocniej akcentowany był moment ideowości i przodujący czynny roli w produkcji.

Chcemy, aby Zjednoczona Partia była Partią nowego typu, realizującą zasady organizacyjne marksizmu — leninizmu, silną wewnętrzną zwartością i dyscypliną, tętniącą bogatym życiem wewnętrznym, partyjnym, osiąganym przez aktywność wszystkich członków Partii w toczącej się walce klasowej, osiąganą przez pracę ideologiczną — wychowawczą i przez przestrzeganie zasad demokracji wewnętrznej.

I im bardziej stanowczo przestrzegając będziemy tych zasad w naszej Partii, — tym szybciej i gruntowniej zapuszczą one korzenie w Zjednoczonej Partii. Bacznie śledzić winniśmy za składem społecznym naszej Partii. W tej chwili liczbą robotników wynosi w Partii 57 proc., liczbą chłopów 23 proc., liczbą pracowników umysłowych 15,6 proc., liczbą rzemieślników 3,9 proc., kunców 0,7 proc.

Trzeba, aby każde koło partyjne w oddzielnym przedsiębiorstwie, czy na wsi miało pełne poczucie odpowiedzialności za wszelkie braki i niedociągnięcia, za wykonanie planów gospodarczych i żeby ujawniło we wszystkich zasadniczych dziedzinach pracy swoją inicjatywę i przodującą rolę.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne na wszystkich szczeblach wzmożyły swoją polityczną rolę kierowniczą i aby rozszerzały swój krąg zainteresowań nie tylko politycznych, ale również w dziedzinie gospodarczej, samorządowej, kulturalnej — oświatowej.

Zadanie polega teraz na tym, aby analiza i wytyczne Plenum stały się własnością całej Partii, aby wzmożyły bardziej jeszcze aktywność i ubojowienie naszej Partii, aby stworzyły najzdrowszą atmosferę dla zjednoczenia.

Do streszczenia przemówienia wicemarszałka Zambrowskiego we fragmencie, w którym mówca podaje krytyce nacjonalistyczną postawę KPP zakradł się w naszym wczorajszym numerze błąd. Fragment ten powinien brzmieć:

Tylko nacjonalisci i zarozumiałcy mogli wymyślić teorię o wyjątkowej drodze ludowej Jugosławii, która jedyna z krajów Demokracji Ludowej rzekomo uzyskała niepodległość wyłącznie dzięki własnej walce, a nie dzięki Armii Czerwonej.

Na marginesie procesu Antoniewicza

W związku z notatką, która ukazała się w piśmie naszym jako sprawozdanie głośnego procesu Antoniewicza zamieszczamy z obowiązku dziennikarskiego wyjaśnienie:

Treść sprawozdania z procesu Antoniewicza, skazanego jak wiadomo na karę trzech lat więzienia i 500.000 zł grzy-

wny, w wysokiej mierze krzywdziła ob. Złotogórskiego, podkreślając w szczególności sposób jakoby Złotogórski był jednym z promotorów działalności oskarżonego Antoniewicza. Obecnie możemy stwierdzić, że notatka ta nie odpowiadała faktycznemu przebiegowi rozprawy i jednostronnie uwypuklała jedynie argumentację obrony Antoniewicza, która usiłowała przedstawić Antoniewicza jako niewinną ofiarę różnego rodzaju aferystów, do których zaliczono również Złotogórskiego.

Próba jednak oczyszczenia Antoniewicza się nie udała, gdyż przewód sądowy wykazał, że właśnie osk. Antoniewicz przy pomocy całego szeregu fałszowanych dokumentów, które uzasadniały rzekomo legalność jego transakcji wprawdzie w błąd szereg ludzi, narażając na straty materialne i duże krzywdy moralne jak to miało miejsce ze Złotogórskim.

Okoliczności te nie tylko zostały uwzględnione przez sąd w motywach wyroku, ale znalazły potwierdzenie w przebiegu późniejszej rozprawy przeciwko ob. Złotogórskiemu w dniu 8.7. 1948 r. przed Sądem Okręgowym w Gdyni, gdzie sąd stwierdził że:

Ob. Złotogórski nie działał z chęci zysku, a jedynie podstępnie wprowadzono go przez Antoniewicza w błąd.

To stanowisko Sądu oczyszcza całkowicie Złotogórskiego z podstępnych — krzywdzących zarzutów.

Dnia 13-go lipca 1948 roku w Akademii Lekarskiej we Wrzeszczu po ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy mąż i jedyny syn.

s. t. p.

JAN KALUSCHA

lat 34

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się w kaplicy akademickiej ks. ks. Palotynów dnia 16 lipca o godz. 9-iej rano.

Odprowadzenie zwłok z tejże kaplicy nastąpi o godz. 15-iej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrążeni w rozpacz

6380

ŻONA, MATKA I RODZINA

Zarząd Stocznicy Rybackich w Gdyni

ogłasza przetarg - licytację

na sprzedaż samochodów osobowych:

1. Adler - Tryumph
2. Hansa
3. Opel - Super
4. Opel - Kadet
5. Willys
6. Opel - Olimpia

Pojazdy powyższe obejrzeć można w garażach Zarządu Gdyni, ul. Waszyngtona nr 7 tel. 35-80 od 8-10 godz. codziennie. Przetarg licytacyjny odbędzie się 26 lipca r. o godzinie 10 w Garażach Zarządu Gdyni, ul. Waszyngtona 7 6373

Największe Zakłady Galwanotechniczne Wybrzeża „TELEKTRA”

SREBRZENIE NIKLOWANIE MIEDZIOWANIE
U W A G A N A A D R E S : — SÓPOL, STALINA 748 — SKŁEP ROG WYBICKIEGO
5598-7

Rozwój radzieckiej floty handlowej

Kutry rybackie z Ustki płyną na Skagerrak

Związek Radziecki, mimo posiadania długiej linii wybrzeża i dostępu do wielu mórz i dwóch oceanów — jest jednak mocarstwem lądowym i — co najważniejsze — niemal samowystarczalnym. Dlatego też nie potrzebował nigdy korzystać z morza w tej skali, co państwa wyspiarskie (jak np. Wielka Brytania i Japonia), zależne całkowicie od zamorskiej wymiany towarowej. Z tej też przyczyny flota handlowa Związku Radzieckiego nie należała przed wojną do rzędu najsilniejszych flot świata i zajmowała jedynie 2. miejsce. Jej tonaż wynosił w roku 1938 — 1.316.000 ton, a doliczając do tej sumy jednostki przybrzeżne o tonażu poniżej 100 ton — blisko 1.900.000 ton. Przeszło 130.000 ton liczyła flota radzieckich zbiornikowców. Spośród portów największe obroty wykazywały porty kaukaskie.

Z wybuchem działań wojennych na froncie wschodnim radziecka flota handlowa szybko przystosowana została do pełnienia służby w nowych, trudnych warunkach. Jej główne zadanie polegało na transporcie towarów, jakie Związek Radziecki przez cały okres wojny eksportował do państw alianckich, a także w uczestniczeniu w konwojach alianckich, bądź też dostarczaniu mu w ramach umowy o pożyczce i dzierżawie (The Lease-Lend agreement). W miarę upływania lat wojny obroty towarowe Związku Radzieckiego — tak w eksporcie jak i w imporcie — stale wzrastały, a usprawnienie oraz zwiększenie tych obrotów jest dużą zasługą radzieckiej floty handlowej. Wszystkie jednostki tej floty biorące udział w oceanicznych konwojach uzbrowione w broń przeciwczołwiczną i przeciwpodwodną, uzyskiwały duże osiągnięcia w bezpośrednim walce z nieprzyjacielskim lotnictwem i okrętami podwodnymi.

Drugim, nie mniej ważnym zadaniem radzieckiej floty handlowej była współpraca z flotą wojenną i wojskami lądowymi podczas operacji amfibijnych, w początkowej fazie wojny — ewakuacyjnych, w okresie zaś, kiedy Armia Czerwona przeszła do ofensywy — desantowych. W operacjach na dalekiej Północy, w Zatoce Finskiej i Ryskiej, a także od Odesy przez Sewastopol do Noworosijska — we wszystkich tych operacjach amfibijnych radziecka flota handlowa brała bezpośredni udział.

Wreszcie spełniała stałą, żmudną, niemniej jednak ważną pracę zaopatrywania walczących oddziałów wzdłuż wybrzeży północnych, bałtyckich i czarnomorskich, a także służbę transportową, niezbędną dla normalnego funkcjonowania życia przemysłowego i gospodarczego na zapleczu.

Oczywiście w wyniku ożywionej działalności radziecka flota handlowa poniosła pewne straty. Zostały one wyrównane częściowo nowowyprowadzonymi tonażem, częściowo zaś pokryte dostarczonymi statkami anglo-amerykańskimi. Dwie trzecie ilości tych ostatnich — 60 statków — stanowiły jednostki budowy przedwojennej, reszta — seryjne, produkcji wojennej typu „Liberty”.

Po zakończeniu działań wojennych Związek Radziecki partycypował w podziale niemieckiej floty handlowej, przy czym przypadło mu 33 proc. ogólnej sumy przeznaczonych do podziału tonażu. W cyfrach reparacje radzieckie wyniosły 337.000 ton.

W sumie tonaż radzieckiej floty handlowej przekroczył wydatnie granicę 2 milionów ton, dochodząc obecnie do cyfry 2.200.000. Otrzymała większość tonażu (z górą 2 miliony) przypadła na jednostki pasażerskie, mieszane — pasażersko-towarowe i towarowe, podczas gdy zaledwie 90.000 ton na zbiornikowce, co znaczy, że tonaż tych ostatnich zmniejszył się w ostatnim dziesięcioleciu o jedną trzecią.

Ze zwiększeniem tonażu i to bardzo wydatnym, bo o 65 proc., nie poszło jednak w parze ulepszenie jakości statków. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że wszystkie posiadane obecnie jednostki są poważnie zużyte intensywną działalnością wojenną, tym bardziej że część pochodzi ze seryjnej produkcji (po amerykańskie typu „Liberty” i niektóre

niemieckie — typ „Hansa”). Dlatego też unowocześnienie i ujednolicenie floty jest obecnie najważniejszym zadaniem, którego pierwszy etap zamierza się zrealizować już do roku 1950, kiedy flota składać się ma w większości ze statków sztychli nowoczesnych i — co najważniejsze — ekonomicznych.

Powyższe zadanie wykonane ma być prawie wyłącznie na własnych stocznicach, przy czym do tej pory odbudowano już zupełnie zniszczone na stocznicach, wyrządzone w toku działań wojennych i przystąpiono także do budowy olbrzymiego doku pływającego o pojemności 50.000 ton, zdolnego przyjąć do naprawy największe statki oceaniczne. Dokład ten nader oryginalnej konstrukcji, składający się będzie z 24 części po 140 ton każda i otrzyma całkowicie zmechanizowane urządzenia. — Wreszcie projektuje się powiększenie, pogłębienie i unowocześnienie radzieckich portów, z których większość musiano po wojnie zupełnie odbudować.

Radzieckie statki pasażerskie, pasażersko-towarowe i towarowe obsługują szereg regularnych linii, wśród nich transatlantyckie z Murmańska, Leningradu i Odesy do portów obu Ameryk, Północnej i Południowej. Projektuje się uruchomienie linii z Władywostoku do San Francisco.

Wszystko to dowodzi, że w Związku Radzieckim poważnie zabrano się do stworzenia podstaw, umożliwiających odbudowę floty handlowej i wykonanie nakreślonych programów morskich całkowicie na stocznicach krajowych.

Jerzy Perlek.

Ustka wrażliwa.

Z przejęciem spełnia swą rolę czwartego z kolei portu polskiego na Bałtyku. Ustka rozwijała tak żywe i twórcze tempo, że niesposób sobie wyobrazić, iż w porcie tym w roku 1945 nie było nic, prócz kilku dziurawych łodzi. Z rozrzuconymi wspominać ten moment, gdy ówczesny burmistrz Ustki, Leon Kotarski, przekazał tworzącej się wówczas spółdzielni rybackiej „Jesiotr” — poniemieckiej — zniszczony kuter rybacki. Wrak ten odegrał pionierską rolę w historii portu Ustki — jako weteran floty rybackiej — pływa dziś jeszcze pod mianem „Ust. 1”.

Obecnie Ustka posiada już 8 daleko-

morskich motorowych kutrów rybackich, przedstawiających ogółem 72 tony, oraz kilka łodzi żaglowych i kilka wioślowych, przeznaczonych dla połowów przy brzeżnych.

Rybacy posiadają tu swego potentata, którym jest pionier pełnomorskiej floty rybackiej i najpoważniejszy rybak w Uście, p. Bekulard, który wspólnie z p. Aleksandrem Snopkowskim ze Słupska posiada 2 nowoczesne kutry motorowe po 11 ton każdy, wybudowane już na stoczni w Uście. Firma ta posiada również nowoczesny sprzęt rybacki, wykonany przez fachowców polskich.

Nie wszyscy jednak rybacy mogą sobie pozwolić na budowę kutrów na stoczni. Budują więc sobie kutry własnym przemysłem, sposobem gospodarczym, a koszt budowanego w ten sposób kutra wynosi około 3 mil. zł. Taki kuter (motorowy, 7 ton.) posiada w Uście zespół rybacki: Kotarski — Dusza — Kujda.

Łodzie motorowe z Ustki docierają aż na Zalew Szczeciński, do Łeby, Helu, Władysławowa, na wody wyspy Bornholm — a pionier rybołówstwa w Uście, Bekulard, ma zamiar wyruszyć w najbliższym czasie na połow w wody cieśniny Skagerrak.

Ustka łowi: łososia, węgorza, szprotę, śledzie i dorsza, który w masowej ilości jest obecnie eksportowany do Czechosłowacji i Austrii. (Ed.)

Remont pogłębiarki w Holandii na ukończeniu

W tych dniach ma nastąpić zakończenie remontu na stoczni holenderskiej pogłębiarki morskiej kupionej za granicą. Nazwana ona została „Inz. Bukowski” (ex „Libra”).

Po zakończeniu remontu zostanie ona przeholowana do Szczecina, gdzie przejmie ją Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych i Podwodnych.

Nasza nowa pogłębiarka nosi nazwisko inżyniera, który przed wojną był na czelnikiem wydziału technicznego Urzędu Morskiego w Gdyni i został zamordowany przez Niemców. (I)

Konosamenty bezpośrednie w kombinowanym transycie czeskim

Transyt towarów czechosłowackich, które szły koleją, następnie przeładowane były na statki, aby dotrzeć do Hamburga, a stąd do portów zamorskich, wymagał posługiwania się 3 dokumentami przewozowymi: listami przewozowymi, kwitami ładunkowymi oraz konosamentami.

Od dłuższego już czasu prowadzone były starania celem wprowadzenia konosomentów bezpośrednich, które by zastąpiły dotychczasowe 3 dokumenty. Ostatnio doszły zainteresowane koła czeskie do porozumienia z „British Lines Shipping Agency”, dzięki czemu Czesi będą mogli wysyłać towary na podstawie konosamentu bezpośredniego. Czesi mają nadzieję, że uda im się dojść do porozumienia także z innymi brytyjskimi przedsiębiorstwami żegludowymi. (J)

Dochody Finlandii z żeglugi morskiej

W roku 1947 czterdzieści procent fińskiego eksportu przewieziono na fińskich statkach. Czysty dochód fińskiej floty handlowej wyniósł w tym czasie 2,6 milarda marek fińskich. Do tej sumy należy doliczyć ponad pół milarda marek dochodu z tytułu ładunków przewiezionych między innymi portami. (a)

Ruch statków

Nazwa	Makler	Indon.	Skad — Dokad
od godz. 18.00 dnia 13.7. do godz. 18.00 dn. 14.7			
GDYNIA: — na wejściu:			
Narocz pol.	R. I. B.	—	Gdańsk
Elakoon fin.	Navig.	—	Gdańsk
Morska Wola pol.	—	—	—
Lilly nor.	GAL	—	Aleksandria
Kastor fin.	Baltica	—	—
Bratag nor.	R. I. B.	—	—
— na wyjściu:			
Orneborg dun.	Baltica	w. 2767	Francja
Edna fin.	Navig.	w. 1523	Finlandia
Maria nor.	Navig.	w. 2751	Szwecja
Leda fin.	Navig.	w. 1552	Finlandia
Trys hol.	Navig.	—	—
H. Lukas USA	Aqmor	—	—
Flakten szw.	Baltica	—	—
Olivia fin.	Navig.	—	—
Turnia pol.	GAL	—	—
GDANSK: — na wejściu:			
J. Rainis sow.	Navig.	—	Ryga
Arle dun.	R. I. B.	—	Kopenhaga
Gard szw.	Navig.	—	Szwecja
Zolk dun.	R. I. B.	—	Hull
Kortanes fin.	Navig.	—	Finlandia
— na wyjściu:			
Clara dun	Baltica	w. 2145	Denia
Renata szw.	Polish	w. 350	Szwecja
Mathilda szw.	Polish	w. 1506	—
Bela szw.	Agmor	w. 2751	Karlskrona
Scandia dun	Navig.	w. 2370	Dania
N. Nieminen fin.	Navig.	w. 3297	Finlandia
Manfred szw.	Railship	k. 750	Norwopia
Muna sow.	Navig.	w. 1550	Polska
Eruberg szw.	Baltica	w. 2117	Szwecja
Caster fin.	Baltica	dr. 701	Gdynia
Taernborg dun	Baltship	—	—

Na całym Wybrzeżu buduje się chłodnie rybne

Wraz z rozwojem rybołówstwa zwiększa się nasza flotylla rybacka bałtycka i dalekomorska, szkół się kadry fachowców — rybaków, wrażliwych na zmiany. Również z tym rozwojem musi zżąć aparat usługowy: chłodnictwo, fabryki lodu itd.

Obecnie istnieje chłodnia rybna (ślodziowa) w Gdyni wraz z fabryką lodu produkującą 15 t dziennie, chłodnia i fabryka lodu w Szczecinie na Łasztowni, produkująca również 15 t lodu dziennie, fabryka lodu w Kołobrzegu (15 t dziennie) i w Łebie (5 t).

Jest to za mało już nawet w stosunku do dzisiejszego stanu połowów, toteż w ramach inwestycji dla rybołówstwa zaplanowana została rozbudowa chłodni i fabryk lodu, magazynów itd. na całym Wybrzeżu.

W Gdyni obok starej chłodni rośnie gmach nowej, która będzie całkowicie ukończona w 1950 r. Sam budynek w stanie surowym będzie gotów na 1 październik.

Obie chłodnie będą rozporządzały powierzchnią składową 5670 m kw. Stara chłodnia wróci do swego pierwotnego zadania — zamrażania i przechowywania śledzi, a w nowej będą składowane wszystkie inne ryby. Oprócz komór chłodniczych będzie wybudowany magazyn lodu o pow. 400 m kw. Zdolność przepływu chłodni gdańskiej zwiększy się do 50 — 100 t dziennie. Zwiększenie produkcji lodu przewiduje się do 160 ton dziennie.

W budowie znajduje się również chłodnia w porcie Władysławowo, o powierzchni składowej 68 m kw. oraz składowy. Już w końcu bm. będzie ukończona budowa budynku (surowy stan), a w 49 roku zostanie oddana do eksploatacji. Przewidziana jest również fabryka lodu o wydajności 10 t dziennie.

Budująca się chłodnia w Uście (pow. składowa 300 m kw.) z magazynem lodu i halą rybną została ukończona (w stanie surowym) 15.9. Przewidywana jest również budowa fabryki lodu o wydajności 10 t dziennie.

W Świnoujściu, w którym powstanie nowy port rybacki, jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie rozpisan przetarg na budowę chłodni. W sierpniu mają się rozpocząć wstępne prace przy budowie, która ma zostać ukończona całkowicie w 1950 r. Chłodnia, fabryka lodu i magazyn o łącznej pow. 5630 m kw. będą słu-

żyć przyszłej bazie naszego rybołówstwa.

W Kołobrzegu ma być również ogłoszony przetarg na roboty przy budowie chłodni o powierzchni 1000 m kw. Fabryka lodu powstać ma ponadto w Darłowie o przewidywanej wydajności 10 ton dziennie (w 1950 r.), a szczecińska fabryka lodu na Łasztowni ma zwiększyć produkcję do 100 ton dziennie.

W dalszym planie inwestycji dla rybołówstwa na lata 1950 — 1953 r. przewiduje się powstanie chłodni, fabryk lodu w Gdańsku, na Helu, osadzie rybackiej Kąty i Tolmicko nad Zalewem Wiślanym. Planuje się budowę fabryk mączki rybnej, hal i magazynów.

Chłodnia rybna, fabryki lodu, mączki rybnej itd. podlegają Morskim Zakładom Rybnym, których siedziba mieści się w Gdyni. (m)

Ku uwadze Lloyd's Register

Jak wiadomo roczniki Lloyd's Register posiadają najbardziej szczegółowe dane o stocznich, portach, statkach itp. z całego świata. Nie przychodzi im to z trudnością, gdyż firma ta posiada wszędzie swoich agentów. Posiada takiego agenta również w Polsce. Jest nim według najnowszego „Appendix to Lloyd's

Register Book” — Lieut — Col. R. Hazell.

Tym bardziej dziwnym jest fakt, iż w wyżej wymienionym wydawnictwie Lloyd'a porty nasze Gdańsk, Szczecin, Świnoujście i Elbląg nie znajdują się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo nie jest wiadomo także o Zjednoczeniu Stocznich Polskich i nazwach poszczególnych stocznich i natomiast dokładnie zna ono nazwy szeregu stocznich już zupełnie nieaktualnych i na zawsze skreślonych z rejestru.

A szkoda! Tak poważne wydawnictwo powinno jednak dysponować najbardziej aktualnym materiałem informacyjnym.

Przypuszczamy, że Lieut — Col. R. Hazell również podziela ten pogląd.

Ruch w porcie gdańskim

Przybyły z Aleksandrii z bawelną — (1834) polski statek „Opole” w dniu 13 bm. przywiózł również 4,787 kg drobnicy, na którą składa się używana odzież książek, sprzęt domowy, paczki i żywność.

W ciągu ostatniej doby opuściło port gdański 11 statków, między innymi fiński „Castor” z drobnicą żelazną w ilości 297,459 kg. Na ładunek składają się płyty kotłowe, żelazo taśmowe, rury kłobowe, piugi, parniki, aluminium, deski debowe, jeśionowe i więzowe, po za tym gwoździe.

„Castor” odchodzi do Gdyni, gdzie doładuje resztę tonażu.

W dniu dzisiejszym są spodziewane polski „Białystok” z rudą szwedzką i szwedzki „Belpareil” również z rudą.

Sytuacja w Trieście

Belgijskie czasopismo „Lloyd Anversois” opublikowało ciekawe studium na temat obecnej sytuacji portu triesteńskiego. Statut Wolnego Obszaru Triestu zawiera m. in. następujące artykuły:

Art. 31 przewiduje, że dla zapewnienia racjonalnej eksploatacji kolei żelaznych Triest będzie mógł podpisywać umowy kolejarze z Jugosławią i Włochami; problem organizacji, administracji i eksploatacji węzła triesteńskiego pominięty jest milczeniem.

Art. 33 omawia kwestię imatrikulacji statków, upoważniając Czechosłowację i Szwajcarię do wpisywania ich tonażu do triesteńskiego rejestru statków morskich (Węgry i Austrię — po podpisaniu traktatów pokojowych).

Art. 34 stwarza na terenie Triestu „wolny port”.

Art. 35 gwarantuje wolny tranzyt na zasadach obowiązującej konwencji międzynarodowej.

Statut „wolnego portu” nadaje mu osobowość prawną oraz wyklucza możliwość stwarzania obszarów eksterytorialnych, jako hamujących aktywność portu. W wyjątkowych wypadkach zastrzega się jednak wy-

łączną eksploatację poszczególnych nabrzeży banderom włoskiej i jugosłowiańskiej.

Kontrola „wolnego portu” będzie wykonywana przez Komisję Międzynarodową, w skład której wejdą przedstawiciele Triestu, Austrii, Anglii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Polski, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Włoch i ZSRR. Komisja będzie miała prawo wglądu we wszystkie sprawy dotyczące administracji i eksploatacji portu oraz wszelkich zagadnień tranzytowych, natomiast państwa — członkowie Komisji nie będą mogli narzucać żadnych regulaminów czy taryf, które stłuczenie kierowałyby ruch ładunków do innych portów. Jedynie zarządzenia jugosłowiańskie, mające na celu ożywienie portów południowych Jugosławii, zostały wyłączone spod tej klauzuli.

Tworzenie lokalnej floty handlowej jest dopiero w zarysku, toteż cały ruch portu opiera się na rzezie na banderach zagranicznych, które nie zapewniają jednak obsługi optymalnej. Obecnie pracuje w Trieście 10 towarzystw żegludowych (2 amerykańskie, 1 angielskie, 1 holenderskie, 2 szwedzkie, 4 włoskie) oraz 2 włoskie przedsiębiorstwa spedycyjne.

Sześć pierwszych przekazanych do eksploatacji GUM'u pracuje już od dawna na nabrzeżu USA w strefie wolnocłowej, w dniu dzisiejszym mają być przekazane dwa następne i dwa jutro.

Przy nabrzeżu Holenderskim montuje się 3 dźwigi 7-tonowe w portach, również wykonane w naszych hutach, a montowane w bojach portowych Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego (Porta le w stoczni gdańskiej). Golek towarzystw żegludowych (2 amerykańskie, 1 angielskie, 1 holenderskie, 2 szwedzkie, 4 włoskie) oraz 2 włoskie przedsiębiorstwa spedycyjne.

NASZE ZBIORNIKOWCE

Zbiornikowiec „Turnia”, który wozę ze Szczecina o lej do Gdyni, wyszedł 14 bm. z portu gdańskiego do bałtyku, udając się do Szczecina. Rysy znajdują się na stoczni gdańskiej — przechodząc gruntowny remont, a największy z naszych zbiornikowców Karpia ty załadował już ropę w Zatoce Perskiej i 10 bm. opuścił port Abadan wracając do Gdańska.

NA MORTACH I W PORTACH

M-s Okswie z ładunkiem drobny odjechał wczoraj do Szczecina i dalej do Malmö. W Szczecinie jest Oliszyń, który wyładuje celulozę i dziś odchodzi do Gdyni. W Gdańsku wyładuje bawełnę, Opole. — W morzu

jest Boryslaw i ok. 25 bm. spodziewany jest w Genui, skąd uda się do Casablanki. Narvik w dniu wczorajszym odszedł z Lulea do Gdyni — Gdańska. Tobruk przyszedł 11 bm. do Liverpoolu, skąd pojedzie do Londynu i Gdyni. Waryński znajduje się w Le Havre, w dn. dzisiejszym odejdzie do Londynu i Gdyni. Gen Waller 10 bm. wypłynął z St. Vincent i około 23 bm. spodziewany jest w Rio de Janeiro.

S-S „KILINSKI” W DOKU

W doku Stoczni Gdańskiej znajduje się obecnie s-s Kiliński Nowy ten statek mający załadować 4 lata, wszedł do stoczni dla dokonania remontu kotłowy i roznego przeglądu Lloyd'a. Przy tej okazji dokonuje się konserwacji, polegającej na usuwaniu rdzy i malowaniu. Statek jest własnością GAL na 118 m długości, 20 m sz. 7612 BRT i 10,719 t DWT. Liczy 52 osoby załogi.

Giełda zbożowo-towarowa

dnia 14.7.1948 roku	
Pszennica	3,600
Zyto	2,400
Proso	3,100
Jęczmień	2,300
Jęczmień dla woj. szczecińskiego	2,400
Gryka	4,500
Owies	2,300
Owies dla woj. szczecińskiego	2,400
Kukurydza	2,700
Maka pszena 70 proc. dla woj. gdańsk.	6,000
Maka pszena 70 proc. dla woj. szczec.	5,900
Maka żytnia 80 proc. chlebową dla woj. gdańskiego i olsztyńskiego	3,700
Maka żytnia 80 proc. chlebową dla woj. szczecińskiego	3,500
Otręby pszenne dla woj. gdańskiego	1,600—1,200
Otręby żytnie dla woj. gdańskiego	1,300—1,500
Otręby jęczmieńne dla woj. gdańsk.	1,100—1,200
Otręby kukurydziane dla woj. gdańsk.	1,100—1,200
Płatki owsiane	6,500—7,000
Kasza jęczmieńna 65 proc.	3,900—4,200
NOTATKA: dla woj. olsztyńskiego cenę na otręby o 200 zł wyżej a na kaszę jęczmieńną o 300 zł wyżej	
Groch polny jadalny	4,700—5,200
Groch Wiktoria jadalny	6,000—6,500
Rzepak ożymy	7,300
Siemka lina	15,500—17,000
Siemki jadalne	480—540
Siemka prasowana	600—650
Marmolada	14,500—17,300
Pomidor puree	10,400—13,200
Pokost liny	80,000—85,000
Tendencja spokojna	

W PORCIE GDYŃSKIM

W dniu 13 bm. weszło do portu gdańskiego 8 jednostek i wyszło zeń 8. Fiński Grave, klarowany przez Baltic, przywiózł z Finlandii 125 domków fińskich. — Morska Wola, powróciwszy z Aleksandrii, dostarczyła do Gdyni 2560 t bawełny — które wyładuje przy Nabrzeżu USA, kanadyjski — Marchcpe wyładuje żywność dla dzieci i sprzęt elektryczny przy nah. Francuskim. Wśród statków na wejściu — 5 zabralo węgiel pozostałe wyszły puste.

CORAZ WIĘCEJ DŹWIGÓW

Zjednoczenia Przem. Maszynowego z GUM, które na swą bazę montażową w porcie gdańskim, pracuje nad uzbrowieniem naszych nabrzeży. Spośród szesnastu 3-tonowych dźwigów półportowych i pięciu siedmiotopowych jest już w ruchu 12

ZARÓWKI PAPIER FOTOGRAFICZNY

S-s Śląsk, kurniacy na trasie Gdynia — Szczecin — Rotterdam — Antwerpia — Szczecin — Gdynia, przyszedł 13 bm. do portu gdańskiego, przywoząc 90 t drobnicy. Jest to wełna, azbest, dynamometry, papier

NA MORTACH I W PORTACH

M-s Okswie z ładunkiem drobny odjechał wczoraj do Szczecina i dalej do Malmö. W Szczecinie jest Oliszyń, który wyładuje celulozę i dziś odchodzi do Gdyni. W Gdańsku wyładuje bawełnę, Opole. — W morzu

jest Boryslaw i ok. 25 bm. spodziewany jest w Genui, skąd uda się do Casablanki. Narvik w dniu wczorajszym odszedł z Lulea do Gdyni — Gdańska. Tobruk przyszedł 11 bm. do Liverpoolu, skąd pojedzie do Londynu i Gdyni. Waryński znajduje się w Le Havre, w dn. dzisiejszym odejdzie do Londynu i Gdyni. Gen Waller 10 bm. wypłynął z St. Vincent i około 23 bm. spodziewany jest w Rio de Janeiro.

S-S „KILINSKI” W DOKU

W doku Stoczni Gdańskiej znajduje się obecnie s-s Kiliński Nowy ten statek mający załadować 4 lata, wszedł do stoczni dla dokonania remontu kotłowy i roznego przeglądu Lloyd'a. Przy tej okazji dokonuje się konserwacji, polegającej na usuwaniu rdzy i malowaniu. Statek jest własnością GAL na 118 m długości, 20 m sz. 7612 BRT i 10,719 t DWT. Liczy 52 osoby załogi.

Rozpoczynają się żniwa Ośrodki Zdrowia w powiecie morskim

W tych dniach rozpoczyna się w całym wojew. gdańskim intensywna akcja żniwna. W powiatach o lepszych glebach praca zaczyna się już od 15 bm., w pozostałych — rolnicy przystępują do żniw w trzeciej dekadzie miesiąca.

W związku z tym, wzorem lat ubiegłych, została powołana Wojewódzka Komisja Żniw oraz komisje powiatowe, gminne i gromadzkie, mające na celu koordynowanie pracy, mobilizowanie potrzebnych środków i usuwanie wszelkich trudności. Szczególnym zadaniem komisji jest racjonalne gospodarowanie sprzętem i siłami pociągowymi oraz ustalanie kolejności robót poszczególnych zespołów ludzi, maszyn i narzędzi.

W chwili obecnej we wszystkich ośrodkach maszynowych wrogość praca przy remoncie żniwiarek, kosiarek, sенокopów, grabiarki, traktorów i wszelkiego innego rodzaju narzędzi. Dotychczasowe rezultaty są znaczne i rolnicy mają dobre nadzieje na przyszłość. Ośrodki maszynowe posiadają już 25 czynnych sенокopów oraz 28 wypożyczonych kompletów młocniarńskich. Przygotowuje się zapasy senników do wiązania sianokosów i potrzebne dla sенокopów płótno. Płótno młocniarńskie, po uzupełnieniu braków pasów, powinna być zupełnie wystarczająca. Jako normy pracy ustalono: dla żniwiarek na okres żniw po 50 ha i dla sенокopów od 65 do 70 ha.

Poważniejsze trudności w akcji żniwniej mogą powstać w majątkach państwowych, gdzie odczuwa się wielki brak wózków i koni. W gospodarstwach drobnych jest znacznie lepsza. Przy sprawnym zorganizowaniu pracy i należytym wykorzystaniu pomocy sąsiedzkiej gospodarze nie powinni spotykać się z większymi trudnościami. Miejscowe Rady Narodowe będą dbały o odpowiedni poziom cen za wypożyczenie narzędzi u bogatszych gospodarzy. Wszelkie trudności powstałe w związku z żniwami będą usuwane lub łagodzone komisje żniw.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest ludzka siła robocza. Sprawną pracę robotników fizycznych oraz organizatorów będzie miała decydujące znaczenie dla szybkiego przeprowadzenia kampanii.

Ze względu na należyte przygotowanie roli, wcześniej siewy i dobra wegetacja zbóż tegoroczne zbiory zapowiadają się dobrze. Wielkie znaczenie ma fakt, że rolnicy naszego województwa wykonali plan zasiewów w 128 proc. — W drobnych gospodarstwach rolnych jest do zebrania z terenu woj. gdańskiego ośmiu mych roślin zbożowych około 250 tys. ha. Z tego obszaru na żyto ożmie i jarek przypada 131 tys. ha, pszenicy ożmie i jarek — 49 tys. ha, jęczmienia — 28,5 tys. ha i owsa — ponad 40 tys. ha. W majątkach państwowych, będących pod zarządem PNZ i PZHR oraz innych majątkach rolniczych instytucji jest do zebrania około 35 tys. ha zbóż kłosowych.

Według przeprowadzonego szacunku zbóż na pniu przeciętny spodziewany urodzaj z 1 ha wynosił w naszym województwie: żyta 12 q, pszenicy jarek — 13 q, pszenicy ożmie — 14 q, jęczmienia — 13 q i owsa — 14 q.

Wizytacja obozu i kolonii

Na Wybrzeżu bawi dyrektor Departamentu Opieki nad Dzieckiem Ministerstwa Oświaty — Kawula, który przeprowadza wizytację kolonii i obozów w województwie gdańskim. Dyrektor Kawula był obecny 12 b. m. na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Wczasów dla dzieci i młodzieży. (zg)

Nowi maturzyści

Na Kursach Maturalnych Z. N. P. przy Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego w Sopocie w wyniku egzaminów świadectwa dojrzałości otrzymali:

Na wydziale humanistycznym: Agnieszka Danuta, Borowska Janina, Baziński Henryk, Dąbrowski Adam, Iglowski Kazimierz, Kubiak Władysław, Mijska Henryka, Najzarek Bożenna, Piotrowska Natalia, Pruchnicki Jerzy, Truchan Czesław.

Na wydziale matematyczno-fizycznym: Dąbrowski Ryszard, Fiał Zofia, Gromadzki Tadeusz, Kuroski Wiesław, Malach Henryk, Mamek Wiesława, Penkala Seweryn, Skrzypniński Alicja, Zenowicz Jerzy.

Egzamin ukończyli gimnazjum ogólnokształcące: Adriański Zbigniew, Jarczyk Jan, Jasirski Janusz, Kosińska Maria, Krewen Jerzy, Łukaszewicz Krystyna, Łukowski Mieczysław, Majkowski Klemens, Najmowicz Stanisław, Nastolowa Elżbieta, Paprot Tadeusz, Ratajczak Edmund, Rojewska Maria, Ronczewska Alicja, Rybak Mirosław, Rybicki Marian, Rybiński Henryk, Sopot Józef, Szerman Henryk, Wiewiórka Maria, Wroblewski, Zielińska Regina, Zygadłowicz Gustaw.

Od reki

Ob. św. Antoni

Jedną z subtelności naszego pięknego języka wymaga, by przy podawaniu personaliów imię wymienianej osoby stawiane było przed jej nazwiskiem, nie zaś odwrotnie. Niestety, przeszłość przeciwko tej zasadzie bawia tak często, że niemal już nas nie różni.

Niesłusznie! W komunikacie Zw. Uczestni. Walki Zbrojnej o rozstrzygnięcie konkursu na odznakę związkową czytamy:

„Nagrody II w wysokości 10.000 zł (dwie) otrzymują: ob. Antoni Święty z Krakowa... i...”

Treść nie budzi zastrzeżeń, komunikat bowiem jest zredagowany poprawnie. Wyobraźmy jednak sobie co by było, gdyby redagował go człowiek mniej wrażliwy i poprawność językową. Moglibyśmy łatwo przeczytać wówczas:

„Nagrodę... i...”, otrzymał ob. Święty Antoni... (k)

Obecnie odbywa się w całej pełni zbieranie rzepaku, który w br. dał nadspodziewanie dobre wyniki. Próbnymi ośmioty wykazały od 10 — 16 q z 1 ha.

Ogólnie, wydajność zbóż w br. powinna przynajmniej w 40 proc. przewyższać zbiory zeszłoroczne. W tym stanie rzeczy Wybrzeże będzie należało zapatrzone w zboże zarówno siewne jak i konsumcyjne.

Rolnicy woj. gdańskiego bardzo starannie przygotowują się do żniw. Przy

sprzyjającej pogodzie, należytnym wysiłku, dobrej organizacji oraz wykorzystaniu pomocy sąsiedzkiej i wszystkich maszyn — akcja powinna przebiegać normalnie. Bogaty plon będzie zasłużoną zapłatą za ofiarny trud rolników.

Ze względu na zwykłe o tej porze roku niepewną pogodę — żniwa muszą być przeprowadzone jak najszybciej. W tym celu musi być zmobilizowane do pracy wykonawczej i organizacyjnej całe społeczeństwo. (w)

Pracownicy budowlani stają do współzawodnictwa

Dn. 13 bm. odbyło się w Gdańsku zebranie pracowników branży budowlanej. Wzięli w nim udział przedstawiciele państwowych przedsi., budowlanych, przedsiębiorstw budowlanych przy Izbie Przem. Handlowej w Gdyni, Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie, GDO, okręgowy Inspektor Pracy, obwodowy inspektor pracy Gdańska i Gdyni, przedstaw. Centralnego Zarządu Wyt. Mat. Budowlanych, oddział w Gdańsku oraz delegacji rad zakładowych z Gdańska, Gdyni i Sopotu. Referat na temat współzawodnictwa pracy wygłosił przewodniczący Zw. Prac. Budowlanych, oddział gdański, ob. Kosiorowski. Poinformował on, że przy związku gdańskim powołana została Okręgowa Komisja Współzawodnictwa Pracy, w skład której weszli przedstawiciele wyżej wymienionych instytucji oraz związku. Mówca zwrócił uwagę na to, że w Gdyni i Sopocie winny powstać lokalne komisje współzawodnictwa pracy, które by współdziałały z Komisją Okręgową. Dzięki współzawodnictwu robotnicy uzyskują możliwość zwiększenia zarobków. Ze strony pracodawców ważną rzeczą jest punktualne dostarczenie materiałów oraz niezaleganie z wypłatą. Przed rozpoczęciem współzawodnictwa pracy należy poczynić odpowiednie przygotowania, nie zapominając o ścisłym przestrzeganiu bezpieczeństwa i higieny pracy. Akcja współzawodnictwa przyczynić się musi do przekroczenia produkcji materiałów budowlanych na rok bieżący, co ma doniosłe znaczenie w trzyletnim planie odbudowy kraju. Instrukcje, dotyczące szczegółów

współzawodnictwa zostaną dostarczone wszystkim zakładom pracy.

W dalszej części zebrania zabierani głos delegacji poszczególnych firm, poruszając sprawy organizacyjne. M. in. poruszono sprawę wynagrodzenia w wypadku wyjazdu. Przewodniczący wyjaśnił, że wyjeżdżającym robotnikom należy wypłacić 30 proc. dodatku lub diety, albo też zastosować premię. Z innych poruszonych zagadnień wymienić należy sprawę wynagrodzenia za zużycie własnych narzędzi przy wykonywa-

niu pracy oraz kwestię ekwiwalentu za niedostarczenie karty żywnościowej rodzinnej. Odnosnie tych spraw przewodniczący poinformował, że za zużycie własnych narzędzi płaci w myśl par. 25 umowy zbiorowej pracodawca, według norm ustalonych w porozumieniu z Radą Zakładową lub delegatem. Za niedostarczenie karty rodzinnej tym robotnikom, którzy nie pracują w przedsiębiorstwach państwowych, należy się dopłata w wys. 5 zł za godzinę. (ż)

W Ośrodku Zdrowia w Wejherowie utworzono dwie nowe poradnie: dentystyczną i szkolną. Od lutego do lipca br. udzielono przeszło 3 tys. dentystycznych porad i zabiegów dla dzieci szkół powszechnych i przedszkoli. Poradnia szkolna rozpoczęła opiekę lekarsko-higieniczną nad młodzieżą wszystkich szkół w Wejherowie. W celu usprawnienia walki z gruźlicą zainstalowano ostatnio w Ośrodku Zdrowia w Wejherowie aparat Roentgenowski. W najbliższej przyszłości będą dokonywane masowe przesiewienia pracowników wszystkich zakładów przemysłowych na terenie powiatu. Poradnia przeciweneryczna prowadzi dokładną ewidencję chorych oraz rozpoczęła akcję wyszukiwania źródeł zakażenia.

Również Ośrodek Zdrowia w Pucku wzbogacił się o poradnię dentystyczną. Poradnia dla matki i dziecka Ośrodek Zdrowia w Jastarni zyskała nowy lokal, wydzierżawiony od Rybackiej Spółdzielni Zdrowia. W najbliższym czasie zostanie rozpoczęty gruntowny remont Ośrodka Zdrowia w Łutynie. Całkowicie jego wykończenie nastąpi w r. 1949.

W Helu istnieje Ośrodek Zdrowia utrzymywany przez Rybacką Spółdzielnię Zdrowia. Ponadto Morski Urząd Zdrowia prowadzi podobny ośrodek w Pierwoszyńcu.

Długo w roku bieżącym i przyszłym powstaną dalsze Ośrodki Zdrowia w następujących miejscowościach: Żarnowiec, Rybno, Starzyno, Wielka Wieś i Strzepez. Ponadto powstanie drugi Ośrodek Zdrowia w Wejherowie. Istniejące już Ośrodki mają być jeszcze bardziej usprawnione przez liczącą obsadę lekarską oraz bardziej liczny i fachowy personel pomocniczy. Każdy z ośrodków otrzyma również jednego kontrolera sanitarnego.

We wszystkich Ośrodkach Zdrowia pow. morskiego w ciągu pierwszego półrocza b. roku udzielono 12 tys. porad i wykonano około 7 tys. zabiegów. Ponadto zbadano przeszło 5 tys. dzieci szkolnych. (rich)

Nowy członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności

Prof. dr Stefan Śledziński, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Sopocie, został w tych dniach powołany na korespondenta komisji muzykologicznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. (dt)

Wieczór muzyczny w TPRR

Wczoraj odbył się w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni wieczór muzyczny przy współudziale artystów Teatru Wybrzeże Krafiłówny (recytacja) i Kałuskiego (pieśni) oraz skrzypka Figgett. Na koncercie obecny był konsul generalny ZSRR Chodorowicz.

Stale wtorkowe wieczory muzyczne, mające na celu szerzenie radzieckiej kultury muzycznej, cieszą się zawsze dużym powodzeniem. Wczorajszy koncert należy uznać za jeden z bardziej udanych. (rt)

„Taniec księżniczki” Morstina

Dnia 17 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim „Wybrzeże” w Gdyni premiera uroczej komedii Morstina „Taniec księżniczki”. Komedie reżyseruje asystent reżysera Konrad Łaszkowski. Staranną dekorację przygotowuje Agnieszka Hornicka. Zespół z zapalem pracuje nad rolami, które przeważnie wyobrażają ludzi sztuki.

Balet Zizi Halamy

W przedstawieniach, które odbędą się w dniach 15 i 16 bm. o godz. 21 w sali kina „Goplana” w Gdyni obok Zizi Halamy zobaczymy jej partnera, świetnego tancerza baletu opery amsterdamskiej Holendra Jo Barendsa i występującą pierwszy raz na scenach polskich — tancerkę Maję Lorenc, doskonałego konferansjera — speakera Tadeusza Bocheńskiego oraz Stanisława Linde. W programie tańce ludowe, charakterystyczne, pantomimy, groteski, parodie.

Ofiary

W redakcji wpłacili: — Na leczenie dla chorej studentki Irenej Adria — zł 300 — Maria Mrozińska, Gdynia, Świętojańska 62-5.

— Na budowę warszawy personel pedagogiczny i administracyjny Państw. Gimnazjum i Liceum Męskiego w Gdyni — zł 2.295.

— ZNALEZIONO DOKUMENTY na nazwisko Lehr - Splawińska Barbara. Do odebrania w redakcji „Dz. Bał.”

Wypadki i kradzieże

— ZA PIJANSTWO. Komisariat MO w Gdyni zatrzymał Roberta Jacwinę, zamieszkałego w Gdyni-Grabówku, za pijanstwo i awanturę. (rt)

— NAGŁY ZGON. 13 bm. zmarł nagle na ulicy Czolgów w Gdyni Jan Piotrowski, zamieszkały w Makowie Połn. (rt)

— ZA WŁOCHOSTWO. MO zatrzymała Marię Kura — bez stałego miejsca zamieszkania za włochostwo. (rt)

— CZYJE KOŁO? W III Komisariacie MO Gdynia — Chylonia jest do odebrania znaleziona kolo samochodowe.

14 lipca

w Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej

W przededniu święta narodowego Francji odbył się w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni wieczór towarzyski w obecności konsula Francji p. Peretti, który przejął protektorat nad Towarzystwem w związku z wyjazdem konsula Deltour.

Konsul Peretti, powitany przez wiceprezesa Towarzystwa Egerdorffa, wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił serdeczne więzy, łączące narody francuski i polski. P. Peretti zaznaczył rolę, jaką w stosunkach obu krajów odgrywa Gdynia. Gdynia jest miastem ważnym dla Francji nie tylko w orbicie zainteresowań kulturalnych, ale i gospodarczych. Wkrótce przybędzie do Gdyni francuska misja gospodarcza, która rozpruje rozwój tych stosunków na większą skalę.

Prof. WSHM Porębska wygłosiła interesujący referat o wpływie kultury francuskiej na kulturę polską, po czym przy tradycyjnej lampce wina, zebrani spędzili czas na serdecznej pogawędce. (rt)

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych

Po reorganizacji wewnętrznej Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej, Oddział Wojewódzki Gdański, mieszczące się dotychczas w Sopocie przy ul. Czerwonej Armii nr 75, zmieniło nie tylko nazwę swą na Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, ale poza tym i locum i urządza obecnie we Wrzeszczu, przy ul. Jaskowa Dolina nr 33-b. (dt)

Mięso niestępliwane jest groźne dla zdrowia

Zarząd Miejski w Gdańsku przypomina, że ubój zwierząt, nawet dla potrzeb własnego gospodarstwa, może odbywać się tylko w Rzeźni Miejskiej w Gdańsku, ul. Grobla Angielska Nr 19. Ubój z konieczności nie zwalnia od obowiązku dostarczenia mięsa do Rzeźni celem zbadania i oznakowania.

Mięso przywozowe i wedliny przed dopuszczeniem do handlu lub spożycia podlegają sprawdzeniu i oznakowaniu na Punkcie Kontrolnym Mięsa Przywozowego w Gdańsku ul. Podmłyńska 10 (obok Hali Targowej).

Spożywanie mięsa i wedlin z uboju

Rejestracja poborowych rocznika 1928

Rejonowy Komendant Uzupełnień, Gdańsk, przypomina, że w czasie od 12 lipca do 21 sierpnia 1948 r. włącznie odbywa się rejestracja poborowych rocznika 1928 według spisu alfabetycznego.

Szczegółowy plan stawienia ogłoszony jest w publicznych obojętnościach. Wszyscy poborowi są obowiązani stawić się punktualnie w wyznaczonym dniu o godz. 8 rano. Również przypomina się, że dla podlegających rejestracji nie będą wysyłane karty powołania, ani też wezwania. Niestawienie w danym dniu będzie karane w myśl obowiązujących przepisów.

Zamiast nocnego lokalu — Dom Dziecka

23 bm. nastąpi uroczyste otwarcie domu dziecka Zw. Ucz. Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokr. Zakład już jest czynny od 1 ub. m. i mieści się w dawnym lokalu restauracji „Bungalów” w Sopocie. Obecnie znajduje się w domu 80 dzieci — sierot po poległych żołnierzach o wolności z terenu całej Polski. Poza tym przebywają tam także, w liczbie kilkudziesięciu, dzieci czesłowskie, francuskie i jugosłowiańskie. W związku z przybyciem dzieci z Czechosłowacji sopocki Dom Dzieci odwiedził sekretarz generalny Zw. Uczestni. Walki Zbrojnej. — plk. Sęk-Malecki. (w)

Na Święto Morza

W związku ze „Świętem Morza” pociągi popularne przywiozły na Wybrzeże kilkanaście tysięcy osób. Do Gdyni przybyło 10 tys. osób, a do Gdańska 6 tys. Cyfry te nie obejmują wycieczek zbiorowych i osób, które przyjechały pociągami zwykłymi.

Organizacje kombatanckie przygotowują się do Święta Zwycięstwa

W lokalu Zw. Uczestni. Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokr. w Gdańsku odbyła się 12 bm. konferencja komitetu koordynacyjnego organizacji kombatanckich i społecznych, na której omówiono sprawę obchodu Święta Zwycięstwa. Zgodnie z postanowieniem, wszystkie organizacje, zarówno zrzeszone w Komitecie i pozostające jeszcze poza komitetem, wezmą gromadny udział w obchodzie. Przed dnem 22 lipca zostaną zorganizowane we wszystkich ośrodkach lokalne akademie i uczty. W dniu Święta organizacje wezmą udział w centralnej akademii, urządzonej przez wojew. Komitet Obchodu. Staraniem organizacji kombatanckich będzie urządzenie wielka zabawa ludowa na placu przy TPZ, przy ul. Kopernika we Wrzeszczu. (w)

II koncert symfoniczny w Operze Leśnej

Antoni Rubinstein, wielki pedagog i organizator życia muzycznego w Rosji przedrewolucyjnej, założyciel konserwatorium muzycznego w Petersburgu (1862), do którego ściągali najznakomitszy nauczycieli (Leszetycki — fortepian, Wieniawski — skrzypce, Dawidow — wiolonczela), wykształcił liczny zastęp światowej sławy muzyków, którzy kontynuowali dzieło swego mistrza. Z tej oty szkoły wyszła solistka II koncertu symfonicznego F. B. Nadzieja Padlewsk. Po ukończeniu petersburskiego konserwatorium ze złotym medalem, pogłębiała swe umiejętności u Godowskiego w wiedeńskiej „Meisterschule” i poświęciła się całkowicie estradzie i pedagogice.

Recitale fortepianowe Nadziei Padlewskiej należały zawsze do wielkich wydarzeń artystycznych, nie więc dziwnego, że jej występ w Operze Leśnej w dn. 9 b. m. ścigał, jak przed rokiem, bardzo liczny zastęp publiczności, łaknącej sztuki pogłębionej, opowanej i pełnej artystycznych

walorów. Niezawodna technika solistki, wyrażana w pięknym koncercie fortepianowym b-moll Czajkowskiego, jedyna rytmiczność, lekka, świeża w barwie i bardzo artystyczna w interpretacji treści, zadziwiała swą bezpośredniością i szczerą prawdą. I to było przyczyną, że koncertanka znalazła serdeczny i wdzięczny pochłask u nadmorskiej publiczności. Na bis usłyszeliśmy wspólnie odegraną Etudę Rewolucyjną i mazurka Chopina.

Obramowaniem koncertu był wstęp do op. „Sprzedana naręczona” Smetany i uwertura programowa „Romeo i Julia” Czajkowskiego. Dyrygował Bohdan Wodiczko, dla którego każdy koncert jest wysokim przeżyciem estetycznym, łatwo udzielającym się słuchaczom. Każda fraza odbierała uderzenia muzycznością i miarą, konsekwencją i artystycznym smakiem. Kompozycje pozostawiały po sobie silne wrażenie, świadczące dodatnio o zaletach kapelmistrza.

R. H.

Grand-Hotel Sopot

od dziś 15 lipca codziennie

PODWIECZORKI TANECZNE

o godz. 17.30 z programem artystycznym

Konsumcja 200 zł

6356k

SKORUPY

od jaj, świeże

do sprzedania

dziennie do jednej tony

Informacje telefoniczne

Gdynia tel. 4032 lub 4034

Złóż ofertę

na TBS

WYŚCIGI KONNE

6304-K

ZAPISY PRACOWNIKÓW

DO TOTALIZATORA I KAS

dnia 19 lipca o godz. 16

NA TORZE WYŚCIGOWYM W SOPOCIE

Państwowe Fabryki

Przemysłu Pasmanteryjnego

Gdańsk-Bianki

ul. Nowotna nr 18 — tel. 311-74

poszukują celem zatrudnienia od zaraz:

1 księgowego na stanowisko głównego księgowego bilansisty,

1 księgowego na stanowisko księgowego (Dział finans.)

Wymagane kwalifikacje: znajomość księgowości przemysłowej i praktyka zawodowa. —

Placa specjalna — do omówienia w Dyrekcji Fabryki. — Zgłoszenia osobiste między godziną 9-tą a 15-tą. 6372-k

Zakupimy natychmiast 6169-k

4 opony

1200 x 20 do Büssing'a

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

AMADA - OLEO - UNION-ZUŁAWY

pod Zarządem Państwowym

Gdańsk - Leśniewo, ul. Załogowa 10

Sprzedam SYPIALNIE

b. tanio

Gdynia, Starowiejska 14-2

CHCESZ WIEDZIEĆ

pod jaką gwiazdą się urodziłeś — przysyłaj przekaźnikiem pocztowym 100 zł oraz datę urodzenia i adres do skrytki pocztowej. Gdynia 1 Nr 197. 6248

Chcesz być utył.
Jadaj zupy.
Byś ty zdrowo
Jedz „Grzybowa”!ZUPA GRZYBOWA
naturalna
STOWAS

SKŁAD KONSYGNACYJNY

na woj. gdańskie

Sopot, Pl. Wolności 4 — Telefon 520-18

Kawiarnia „EUROPA”

WRZESZCZ, UL. GRUNWALDZKA 114

6356-k

(obok poczty)

zaprasza na czwartek muzyki i śpiewu
w dniu 15.VII.48 o godz. 20
w którym wystąpi znana pieśniarka

Anna Borey

BUFET OBFCIE

ZAOPATRZONY

CENY UMIARKOWANE

OSTRZÓŁKI DO KOS

na desecze drewnianej
z masy karborundowej

wyroba i wysyła za zaliczeniem

SPÓŁDZIELNIA „OSIEDLE ROBOTNICZE”

BYDGOSZCZ — ALEJA 1 MAJA NR 47

TEATRY:

TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE” — Gdynia.
Czwartek, — godz. 20.00:
„Wesele” Wyspiańskiego.DOM MARYNARKI WOJENNEJ — Gdynia.
Czwartek, — godz. 20.00:
Występ baletu Złoty Bałamy.TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” — Sopot.
w przygotowaniu:
„Znak” Barnasza.CYRK NR 2 — Gdynia, ul. Batoiego.
Codziennie przedstawienia:
o godz. 19.30. — w soboty o 15.30 i 19.30. —
w niedziele i święta o 12. 15.30 i 19.30.

— W przejeździe na tournée do Szwecji znany zespół kameralny artystów polskich daje jedyny koncert w czwartek 15 bm o godzinie 19.30 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopotcie.

W piątek, dnia 16 lipca, o godz. 19.00 w Operze Leśnej w Sopocie, odbędzie się III Koncert Symfoniczny sezonu letniego w wykonaniu wspomnianej orkiestry symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej. Koncertem dyrygować będzie Holger Wodnicki. Jako solistka wystąpi po raz pierwszy na Wybrzeżu znana wiolecistka Zofia Adamowska z Krakowa.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Dwa panowie R. — 1. 16

GDYNIA — „Gopłania” — „Postrach Mózg” — dla młodzieży

GDYNIA — „Hantle” — „Monsieur la Souris” — „Fala” — „Nikolaus Nickleby” — od 1. 12

GDYNIA — „Promień” — „Wieczna Ewa” — od 1. 15

SOPOT — Bałtyk — U progu talentu

SOPOT — „Polonia” — „Ola XXVII” — od 14. 1

SOPOT — Aktualności Programu Nr 10

OLIVA — „Polonia” — „Na tropie zbrodni” — od 14. 15

WRZESZCZ — „Bajka” — Kullis Wielki Rewil

WRZESZCZ — „Wielki” — „Kino nieczynne” — „Wielki” — „Czarodziejskie zian” — od 1. 8

GDANSK — „Światowid” — „Wyspa skarbow” — od 1. 12

WEJHEROWO — „Świt” — „Pepita Imenez” — od 1. 18

PUCK — „Mewa” — „Dziewczęta z baletu” — od 14. 12

KARTUZY — „Kozł” — „Moje uniwersytety” — od 14. 14

KOŚCIERZYNA — „Bałtyk” — „Timur i jego drużyna” — dla młodzieży

TCZEW — „Wielki” — „Kino nieczynne” — „Wielki” — „Czarodziejskie zian” — od 1. 8

POLCZYN ZDRÓJ — „Wolność” — „Piotr i — pierwsza seria — od 14. 14

STAROGARD — „Polonia” — „Konik garbusiek” — od 1. 8

LEBORK — „Feneta” — „Stalowe serca” — od 1. 12

SŁUPSK — „Polonia” — „Ostatnia noc” — od 14. 14

BIAŁOGARD — „Polonia” — „Kopciuszek” — od 10. 1

SZCZECINEK — „Wolność” — „Promień Nowego Orleanu” — od 14. 18

KOSZALIN — „Polonia” — „Dziewczę z północy” — od 14. 1

NOWY STAW — „Tecca” — „Skarb Tarzana” — od 14. 14

WYSTAWY

Wystawa Sztuk Plastycznych w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej otwarta codziennie.

Wystawę malarską poświęconą twórczości Pankiewicza można zwiedzać codziennie od godz. 10.00 do 20.00. Sopot, ul. Rokossowskiego 54.

Państwowe Muzeum w Gdańsku — ul. Rzeźniarska 25, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od 10 do 14 i od 15 do 18. Wstęp wolny.

Wystawa prac studentów WSSP w Sopocie w Pawilonie Sztuki w parku podmorskim — otwarta codziennie od 10 do 18. Wstęp wolny.

— Pokaz pelażu lusem Andrzeja Lenkowski w Salonie Sztuki „Cyganeria” w Gdyni, ul. 3-go Maja 27 (gmach B.G.K.).

DYŻURY APTEK

od 10. 7. do 17. 7. 1948 r.

GDYNIA i ORŁOWO: Apteka Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22 i Apteka Bałtycka — Gdynia, Słaska 42

SOPOT — Apteka Nowa, ul. Marsz. Stalina 799

WRZESZCZ — „Pod Orłem” — Grunwaldzka 86.

GDANSK — Apteka Morska, Łakowa 16.

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI

SPOŁECZNEJ — Gdynia tel. Nr 22-23

POGOTOWIE LEKARSKIE PCK w Gdańsku

Wrzeszcz, Telefony 41-000 i 42-444

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych
Oddział Gdańsk w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521

natychmiast zatrudni

REFERENTA

bezpieczeństwa i higieny pracy

Warunki do omówienia

6358-k

Przetarg nieograniczony

Centralna Szkoła Administracji Rolniczej w Elblągu, ul. Długa 35 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę następujących mebli:

200 szaf ubraniowych z białymi, 200 stołów, 450 krzeseł, 120 stołów uczniowskich 2-osobowych, 120 stołów uczniowskich 3 osobowych, 12 tablic, 18 biur, 18 szaf do pokoi nauczycielskich, 54 krzeseł do pokoi nauczycielskich, 12 katedr, 12 krzeseł do katedr, 600 szafek nocnych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mebli” bez żadnych znaków firmowych należy składać w Sekretariacie C.S.A.R. w Elblągu, ul. Długa 35 do dnia 23 lipca 1948 roku godz. 11.00, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Dowód wpłaty wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej na konio 22/154 Centralna Szkoła Administracji Rolniczej w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta i powiatu Elbląg lub dołączyć list gwarancyjny.

2. Odpis karty rejestracyjnej na rok 1948.

3. Odpis wyciągu rejestru handlowego.

Termin wykonania całości zamówienia: 25 wrzesień 1948 r. Słabe kosztorysy za zwrotem kosztów są do nabycia w Sekretariacie C.S.A.R., który udziela wszelkich informacji oraz okazuje rysunki do wglądu.

Centralna Szkoła Administracji Rolniczej w Elblągu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wysokości sumy, częściowe oddanie robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania z tego tytułu. 6362-k

Obwieszczenie o licytacji

2 Urząd Skarbowy w Gdańsku w myśl art. 85 i 87 dekretu z dnia 28.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że w poniedziałek 19 lipca br. o godz. 12 w Gdańsku przy ul. Chmielnej (garaże Ministerstwa Skarbu) odbędzie się sprzedaż z licytacji: samochodu ciężarowego na chodzie, marki T.M.S. Nr rej. C. 19946, silnik T.B.A. 39/5 — 9922/u5441 oszacowanego na zł. 400.000. Cena wywołania zgodnie z art. 88 powołanego dekretu wynosi 200.000 zł.

Zajęty samochód można oglądać w godzinach od 9 do 12 w dniach 16 i 17 lipca br. oraz w dniu licytacji w miejscu wyżej wymienionym.

Jednocześnie w dniu 19 lipca br. o godz. 10 w gmachu 2 Urzędu Skarbowego w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 137 odbędzie się sprzedaż z licytacji różnych drobnych ruchomości, jak radia, dywany itp. 6360-k

NACZELNIK URZĘDU

Ogłoszenie o licytacji

URZĄD SKARBOWY W MALBORKU w myśl art. 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1948 r. o godz. 10 w składnicy Urzędu Skarbowego przy Placu Słowiańskim Nr 6 celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do ob. Baczyskiego Jana dwóch samochodów osobowych krytych oraz jednego samochodu ciężarowego w stanie dobrym, oszacowanych na łączną sumę zł 750.000 oraz innych ruchomości oszacowanych na zł 333.200. W wypadku nie dojścia licytacji do skutku w pierwszym terminie wymienione przedmioty będą wystawione na sprzedaż w drugim terminie w tymże samym dniu o godzinie 14. Zajęte przedmioty można oglądać w magazynach Urzędu Skarbowego codziennie. 6214/k

URZĄD SKARBOWY

Malbork

PROGRAM RADIOWY

NA CZWARTEK 15 LIPCA 1948 R.

6.00 Sygnał czasu 6.05 Gimnastyka 6.15 Dziennik por 6.30 Muzyka por 6.50 Program 7.00 Dzień por 7.05 Dc. muzyki 7.20 „Folka” 7.30 Dc. muzyki o 20 „Dalekie lata” 8.55 d.c. muzyki 8.55 Informacje 9.00 Skrzynka PCK 9.10 Program 9.13 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik poł. 12.25 Koncert muzyki staro-włoskiej 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Koncert po-pularny 13.45 Kompozycja tygodnia 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina 14.40 Aktualia 14.50 We-drówki muzyczne 15.20 Informacje 15.30 „Pieś-nia szara Polska cła” 15.50 Muzyka lekka 16.00 Dziennik popoł. 16.10 Na swojej muzy 17.00 Koncert skrzypcowy Arama Chaczaturiana 17.45 „Ze świata techniki” 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odkrytych” 18.05 To warto przeczytać 18.10 Dla każdego coś milego 20.00 „Kubuś fata-lista — słuchowisko wg. opowieści Diderota 20.40 Muzyka lekka 21.00 Dziennik wieczorny 22.00 „Dawna muzyka” 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muzyka tan. 23.20 Program 23.30 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MERCEDES 170 V — stan idealny nowe ogumienie kabriolet, radio Telefon Gross Super — 9 ob-wodów, oko, 4 zakresy sprzedam — tel. 522-30 godz. do 8, 15-16. 6346

KIOSK uliczny w dobrym punkcie Gdyni w powo-du wyjazdów odstąpię. Adres w Administracji Dziennika Bałtyckiego. 6351

SAMOCHÓD Ford — Eifel, stan b. dobry, okazyj-nia do sprzedania. Wiadomości: Telefon 20-92. — Gdynia 15-18. 6141

MŁYNSKIE KAMIENIE — pasy, gaza gury, czer-paki, naluwy oraz wszelkie artykuły młyńskie po cenach konkurencyjnych poleca „MŁYNSPRAZET” Warszawa, Chmielna 18. 5373-k

KREDENS dębowy z lustrem w dobrym stanie, sprzedam okazyjnie — Gdańsk, Rokossowskiego 33 — ogłada 15-18. 6210

ROZLEWNIĄ Piwa i Wytw. Wód Gazowych, czy-nia w Gdyni, z całkowitym wyposażeniem, do sprzedania. Oferty: Dziennik Bałtycki — Gdynia, 10 Lutego pod „Piwo”. 6203

FAMA „JANINA” — Wrzeszcz, Grunwaldzka 12 obok PKC — poleca ubrania męskie, damskie, prochowce, spodnie i galanterie — ceny konk-u-rencyjne. 5956-k

MOTOCYKL 123 NUJ na chodzie sprzedam, „Sam-bor” — Tczew, Dworcowa 20. 6333

MERLE gdańskie, szafa, biurko, jadalny — oka-zyjnie do sprzedania, Sopot, Kościuski 7 m. 6 — godz. 18-19. 6329

SPRZEDAM samochód kabriolet, limuzyna marki BMW w pierwszorzędym stanie. Gdańsk-Siedlice, Malczewskiego 146. 6335

SPRZEDAM samochód Fiat NSU 1500 — zapasowy motor. Wiadomości: Wrzeszcz, Malczewskiego 4 — ogłada 12-12. 6336

SPRZEDAM pokój stolarski — czarny dąb, krzesła i stoły. Gdynia, Morska 97 m. 12 — od godz. 16.00. 6355-k

TKANINY sukienkowe zerowe w dużej ilości oraz krawalówkę, krawaty galowe, podszewki, wyroby dziewiarskie i inne artykuły tekstylne — poleca Spółdzielnia Nakładnia Przemysłu Chłopskich — Łódź, Piotrkowska 38. 6361-k

SPRZEDAM arymometr, adapter, projektor, po-większalnik, Gdynia, Wyblekiego 3-5. 6363

SPRZEDAM kompas włoski Instytutu Idrograficz-nego. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „Kuter-Jacht”. 6352-k

KUPNO

KUPIĘ plac albo domek w Gdyni lub Bydgoszczy Oferty pod „Domek” — Dziennik Bałtycki — Gdynia. 6342

TOKARNIE w dobrym stanie, średnio ciężka — kupię. Włocławek, Kościuski 20 — Pawlak. 5922-k

LOKALE

ZAMIEJNE Jodne mieszkanie 4-pokojowe Wrzeszcz na 3-pokojowe Sopot, Oliwa, Wrzeszcz. Zgłosze-nia: „Zamiana”. 6348

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią za zwrotem ko-sztów remontu od zaraz wynajmę. Zgłoszenia: Dc. Bałtycki pod 3266. 6324

ZAMIEJNE mieszkanie 3 pokoje — komfort — Wzgórze Focha — wyłączzone — na 2 pokoje kom-fort. w śródmieściu, wyłączzone. Zgł. Dziennik Bałtycki pod „3268”. 6326

SAMOTNY mężczyzna wynajmie pokój przy to-dziennej, Wiadomości listownie na adres: Wrzeszcz, Kourada Wallenroda 20-2. 6327

POKÓJ oraz pokój z kuchnią wyłączzone za zwrotem remontu oddam. Tel. 32-62 do dwunastej. 6367

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

ZAGUBIONO książkę świadectw lekarskich wyd-nę przez Woj. Kom. M. O. Gdańsk — Kowalilo Bro-nisław. 6345

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA	WYMIAROWE:	za tekstem	w tekście	nekrologi
do 70 mm	za 1 mm szer. 1 szp.	35.—	70.—	30.—
do 120 mm	—	45.—	80.—	40.—
do 200 mm	—	55.—	100.—	75.—
do 300 mm	—	70.—	125.—	100.—
ponad 300 mm	—	90.—	180.—	125.—

Zastrzeżone miejsce za 1 w tekście 50% drożej. Ogłoszenie wymiarowe wśród drobnych: do 50 mm 1 szp. 50% drożej, większe 1 2 szp. 100% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne (bi-lanse) i kombinowane 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 0.6 — zł za słowo, poszukiwanie pracy 15. — zł za słowo, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Za niedzielę i święta 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Należność 6 za ogłoszenia, należy kie-rować przez PKO konto Nr XI-4004 Biuro Ogł-szeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, 10 Lutego 27, Księgar-nia „Czytelnik” 10 Lutego 9, w Sopocie: Sklep „Czytelnik”, Rokossowskiego 21, w Oliwie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1, we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik”, Grunwaldzka 8, — E. Rodkiewicz, Wałdewy 9/2, J. Wójtowicz, Jaskowa Dolina 47b. w Gdańsku: H. Myszkow-ska, Jana z Kolna 19.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Redaktor naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przyjmuje ogłoszenia od godziny 10 do 11 sekretariat od godz. 10 do 12 w niedziele i święta interesantów nie przyjmuje. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9.

Telefony: Redakcja 22-60, Administracja 33-60

Biuro ogłoszeń i prenumerat: Gdynia, 10 Lutego 27 — tel. 22-07, Kołportaż 43-89

Cena prenumeraty: W odbiorze na miejscu 120 zł, pocztą pod opaską i a listonoszy 135 zł miesięcznie. Opłaty za prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO — Gdynia XI-4004 — Złożono w druk „Czytelnik” Nr 8 w Gdyni Odbito w druk państw. „Dom Prasy” w Gdańsku

ŚMIAŁO I SZCZERZE!

Pies był w prawie

W odpowiedzi na zarzuty stawiane przez zawodnika SKS Zryw, „Dziennik Bałtycki” z dnia 2 lipca br. „Śmiało i szczerze” Ośrodek WF Zarządu Miejskiego stwierdza:

1. Zawodnik, podający się za członka SKS „Zryw”, nie jest zawodnikiem tegoż klubu lub stowarzyszenia.

2. O godz. 21, kiedy zawodnicy obowiązani są opuścić Stadion Miejski, pies zakupiony przez Zarząd Miejski, spuszczone jest łańcucha celem zapobiegnięcia kradzieżom, jakie parokrotnie się zdarzyły. Pies ten pilnuje magazynów ze sprzętem sportowym oraz ochrania mie nie zwierzęta.

O godz. 21.30 zawodnik, przypominający sobie o pozostawionej czapce, powinien był zwrócić do mieszkania dozorcy, wówczas nie byłoby przegrano incydentu.

Po rozmowie kierownika Ośrodka WF z wyżej wymienionym zawodnikiem, ten ostatni zobowiązał się do niesłużenia swe żałosności jako niesłużenia.

Miejski Ośrodek WF zaznacza, że bieżnia i boisko główne, na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu, są tylko dla uczących i zawodników zaawansowanych i wstęp osób nie biorących udziału w treningach, w nieodpowiednim dniu jest wzbroniony.

Miejski Ośrodek WF przypomina, że bieżnia i świeżo pokryte trawą boiska nie służą do odpoczynku, ludziom nie mającym nic wspólnego ze sportem.

Chory czeka, ale gruźlica nie

Żona moja została przez Ośrodek Zdrowia uznana w 1947 roku jako chora na gruźlicę, 27 lutego br. została wezwana do prześwietlenia i badania krwi. Wydano orzeczenie wysłania do Sanatorium i to w najkrótszym czasie. Orzeczenie to żona oświadczyła doręczyła Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku w dniu 28 lutego br. Lekarz domowy, który w tej sprawie interweniował o jak naj-

szybsze wysłanie, otrzymał odpowiedź, iż trzeba czekać w kolejce. Nadmieniam, że stan zdrowia mojej żony pogarsza się z dnia na dzień. Z powodu krytycznego położenia śpię razem z żoną a obok przy łóżku dwuletnia córeczka. Z powodu ciągłych potów i płucia obawiam się, że żona zarazi mnie, i dzieci w wieku 2, 8 i 11 lat. Jeżeli Ośrodek Zdrowia już w lutym orzekł wysłanie żony do Sanatorium, a Ubezpieczalnia Społeczna się jeszcze na to orzeczenie nie zdecydowała, obawiam się, że żona zostanie przedłużona w domu, a mnie i troje dzieci zostawi na łasce losu.

Dodaję, że jestem ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Szułc Brunon

Pszczółki, ul. Pomorska Nr 15.

W INNYCH LISTACH:

Stała Czytelniczka — zwraca uwagę na nienaruszone dotychczas niemieckie napisy, które spotykamy w naszych miastach. Przy szosie z Gdyni do Gdańska w okolicy Oliwy jest duży napis reklamujący jakiś „Betrieb”, koło Słupska tuż przy kole Stalper Konsum Verein. Pocztówki z Ziemi Odzyskanych noszą niemieckie napisy. A tak łatwo, byłoby je przestemplować.

Szczylgów Józef — Drewnica — poczuwa się do wdzięczności wobec p. Borowskiej, pracowniczkę Urzędu Apropozycyjnego w Gdańsku, która załatwiła jego sprawę bardzo po ludzku.

Cz. Piętkowska, Gdańsk, patrzac z radością na gęsto rzeszane latanie przy nowej arterii Wrzeszcza i przy Alei Rokosowskiego, prosi ojców miasta, by nie zapomnieli o ponurej dzielnicy Gdańska, w okolicy ul. Robotniczej, Jana z Kolna i Gdynskich Kosznic, gdzie nie dociera słońce, gdzie brak zieleni, a przede wszystkim brak oświetlenia ulic i klatek schodowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. Jan Kiedrowski — Wrzeszcz. — Chcąc się dostać do Szkoły Morskiej

musi Pan mieć małą maturę. Dobrze było by, gdyby Pan skończył tę szkołę Handlowo-Administracyjną. Bardzo by się to przydało w przyszłości. Po uzyskaniu małej matury, musi się Pan zgłosić do PCWM, który jest wstępem do Szkoły Morskiej. Jako niezamożny, może się Pan starać o stypendium w Towarzystwie Burs i Stypendiów, względnie jeśli Pan jest bardzo silnym człowiekiem, o pracę, którą połączy Pan z nauką.

„Męczennik podatkowy” — Sopot. — Skargi Pana wydają się nam niesłuszne, skoro nie uważał Pan za stosowne zawiadomić Wydział Finansowy o zmianie nazwiska. Jeśli Pan ma rzeczywiste pokwitowanie na zapłacony podatek, powinien Pan oświadczyć przedstawicieli, już nie nieuprzejmemu urzędnikowi, ale naczelnikowi Wydz. Finansowego.

Wiktor Karpiński — Sopot. — Przyznaję stałych zniżek kolejowych młodzieży uczącej się nie leży w kompetencjach Dyrekcji PKP. Przypuszczamy, że takie sprawy może załatwić jedynie Centralny Urząd Planowania.

Stały czytelnik, Wrzeszcz. — Żądania Pana w stosunku do zakładów pracy idą za daleko. Każdy zakład pracy na pewno numeruje pisma techniczne, z których można korzystać w świetlicach i bibliotekach zakładów pracy.

Przed premierą »Tańca księżniczki« Morstina

Wkrótce odbędzie się w Teatrze Miejskim w Gdyni premiera komedii L. Hieronima Morstina „Taniec księżniczki”. Kult dla sztuki i miłość do piękna towarzyszyły Morstinowi wiernie w jego wędrówce artystycznej, tj. od roku 1905, kiedy zadebiutował, po lata ostatnie, w których napisał komedię „Taniec księżniczki”, czyli udratyzowany pean na cześć sztuki.

Swoje poglądy na znaczenie sztuki w życiu zbiorowym sformułował poeta w „Porcie szkiców pt.: „W kraju Latynów” (1926). „Zawsze wierzyłem w to niezłomne — pisze Morstin — że sztuki, poezji literatury nie tworzą talenty je-

dnostek — ale zbiorowy wysiłek najszlachetniejszych sił społecznych w dążeniu do ideału. Sztuki i literatura nie są też czymś od życia narodowego oderwanym, dającym jednostkom rozkosz estetyczną, przemijającą, chwilową. One są echem przeszłości, płucą całego organizmu społecznego, co sprawia, że pod jego działaniem wszystkie mięśnie lepiej pracują i w każdej dziedzinie wytwórczość wzrasta i polećniaje”.

Własna twórczość nie wystarczała Morstinowi do wyrażenia całego uczucia i wiedzy o sztuce. Dlatego przed pierwszą wojną światową redagował 2 czasopisma literackie „Museion” i „Pamiętnik Warszawski” skupiając obok siebie najzabarwionych miłośników piękna klasycznego w artystycznej kulturze narodowej.

Morstina interesują przede wszystkim problemy społeczne i psychologiczne — obyczajowe, a wśród ostatnich zagadnień zdrady małżeńskiej, którym poświęcił kilka utworów: powieść „Rozgrzeszenie”, sztuki „W cichym dworcu”, „Dzika pszczoła”, „Lilie”. Piękne są utwory Morstina z polskiego renesansu, jak poemat o królu Olbrachcie pt. „Legenda o królu” i najlepszy — powieść o Koperniku „Kłosa panny”. Poetyckim traktatem o polityce jest uroczą komedia „Rzeczpospolita poetów”. W świat antyczny wprowadzają nas poczęte z najszlachetniejszych natchnień humanistycznych dramaty „Obrońca Ksantypy” i „Penelopa”. Jest Morstin także tłumaczem literatury obcej; z tej dziedziny przyswoił ostatnio polskiemu teatrowi dramat Lope de Vega „Owce źródła”.

(AR)



Na sopockiej plaży



Eryk Olden poruszył się niespokojnie. — Jakto? — zapytał z pośpiechem — nie żyje? — Tak. Zastrzelił go jego kompan. Molenda. Przypadkowo zresztą...

Szwed skrzywił się jakoś dziwnie i westchnął: — Teraz rozumiem dlaczego wróciła... — Rozmawiali jeszcze długo. Już noc była i ulice Sztokholmu opustoszały zupełnie, gdy Eryk po- czął śnić: — Przespimy się trochę, a jutro zobaczymy, co robić. Na razie zostaniesz u mnie, prawda? — Przypuszczam. Gdzie się podzieję?... — Miał tydzień. W Polsce ranki zabieliły przy- mrozkami. Na Szwecję spadł pierwszy śnieg. Gru- dzień. Porucznik Karcz mieszkał u Eryka. Na ra- zie nie jeszcze nie robił. Przyjaciel starał mu się o pracę. Jeden po drugim wlokli się dni, podobne do siebie, szare i monotonne. Karcz był jak człowiek, który wstał z łóżka po długotrwałej chorobie. Prze- szłość odeszła. Wracała często, lecz nie bolała tak, jak dawniej. Znowu zaczynał życie od nowa... Po raz który?

...O piętro niżej, w dużych mrocznych poko- jach mecenasa Karlsona snuła się Karin. Wróciła do ojca. Między ciężkimi, staroświeckimi meblami kołysały się cienie pochmurnych dni. Ojciec praco- wał. Przyjmował klientów w kancelarii, wyjeżdżał na rozprawy. Zdawało się, że nie nastąpiła żadna zmiana. Tak samo był dla niej dobry i wyrozumia- ły. Ale widziała, że legło między nimi wspomnienie Oskara. Bolesne wspomnienie, którego nie mo- gło zatrzeć...

Godziny są długie i męczące, ciągną się jak wieki. Życie straciło sens. Czy naprawdę ma tylko 25 lat? Zasnute zalem, ciężkie od smutku i bólu są skrzyw- dzone dni jasnowłosej Szwedki... — Opustoszała pracownia Emila Szareckiego, przytulona na piętrze dużej kamienicy w dalekim Sopocie. Malarz wyjechał do Gdyni. Zerwał wszy- stkie znajomości i kontakty towarzyskie. Zaprzestał pracy. Wiadomość o aresztowaniu Brunona Kraffa, po- dejrzanie wyglądającego odbiorcy jego obrazów, roz- budziła w nim paniczny lęk. Momentalnie zerwał z przeszłością. Wyrzucił się jej całkowicie. Powoli za- czynał szykować się do wyjazdu z Wybrzeża. Zapom- niał nawet o Dance...

Tragiczny wieczór w Szczecinie, wieczór, który za- brał Mariana, nie zmienił jej zewnętrznego wyglądu. Spowaźniała tylko i straciła uśmiech. Ale na ogół była taka sama. Profesor, który orientował się w przy- czynach powrotu córki, nie mógł wyjść z podziwu, widząc jej spokój i pogodę. Nieszczęście swe skryła głęboko. Zapadło w nią wielkim cierpieniem, nie da- ło spać po nocach, krzyżało ogromną tęsknotą, ale hamowane całą siłą woli, nie wychylała się na zew- nątrz. Została jeszcze wiara. Ufna wiara w to, że Marian wróci...

...W ładnej, niewielkiej willi, położonej na przed- mieściu Malmoe zatrzymał się inżynier Donald Alli- ster wraz z Krystyną Karcz. Poważne sumy, złożone w kilku bankach, gwarantowały mu dostatek i dobro- byt. Wciąż jeszcze załatwiał swe sprawy. Często wy- jeżdżał do Sztokholmu, szukając się jednocześnie do skoku za ocean. Drewniane skrzynki z pokładu „Mormack Sea”, załadowane sztabkami czeskiego złota — oddalały troskę o przyszłość. Trzeba je było jedynie zamienić na pakiety nowiutkich bankno- tów i umieścić w zagranicznych bankach. Wielka gra Donalda Allistera dobiegała końca. Z daleka u- śmiechało się ciche, spokojne życie uczciwego czło- wieka. Razem z Krystyną. Pierwszą kobietą, któ-

ra potrafiła go związać z sobą dłużej, niż na kilka nocy. Ale ruchliwy, wiecznie czynny umysł, snuł już inne plany. Plany, których nie domyślała się na- wet żona porucznika Karcz...

...Śledztwo znowu utknęło. Zaden z aresztowa- nych nie mógł nic więcej powiedzieć. Powiedzieli i tak dużo. Zeznania ich wystarczyły, by zlikwido- wać całkowicie działalność ludzi Arnolda. Rozwią- sił się groźny cień, padający od kilkunastu miesięcy na kraje nadbałtyckie. Główna sprawa zaczęła gasnąć. Niebezpieczeństwo minęło. Strażnicy WOP-u, ko- mendy przybrzeżnej straży szwedzkiej, komisariaty, posterunki i wydziały śledcze odetchnęły. Sukces uwieńczył długotrwałe wysiłki. Sam Arnold był jednak wciąż nieuchwytny. Zniknął tak, jak gdyby nie był człowiekiem, lecz fikcyjną postacią, zrodzo- ną w mózgach przemytników. Nikt nie mógł udzie- lić o nim nawet najdrobniejszych informacji. Nie nie wiedział Stefan i Konchita, nie nie wiedział dy- rektor Moser i Molenda. Był jednak człowiek, któ- ry znał Arnolda...

— Obecny naszym zadaniem, jest znalezienie inżyniera Donalda Allistera — powiedział porucznik Borowski. Konferencja dobiegała końca. Oficerowie wstali. Jedyny cudzoziemiec, inspektor Has- lund, potarł w zamyśleniu czoło i dodał: — Pojadę do Szwecji. Będziemy teraz pracować na dwa fronty...

Rozpoczął się ostatni akt wielkiej gry, uwiecznio- nej w kronikach policyjnych, jako „Sprawa Arnol- da”...

...Restauracja hotelu „Strand”. Duże, lśnią- ce sale. Parkiety. Wielkie lampy płoną na ścianach. Najbardziej elegancki lokal w Sztokholmie. Kelne- rzy w nienagannie skrojonych frakach przewijają się zwinnym, elastycznym krokiem. Pachnie dobrym winem. Na niewielkim podium orkiestra. Wszyscy w nieskazitelnie białych frakach. Łagodne światło zagląda dyskretnie do tonących w półmroku łóż. Niedaleko drzwi wiodących do holu siedzi czterech mężczyzn. Na stoliku kawa i likier.

— Za pomyślny debiut! — mówi Eryk Olden, wznosząc skrzyżując się złocistymi refleksami kielich. Młody chłopak, w mundurze kadeta marynarki na- pełnia kieliszki, nie czekając na kelnera. To Joerge Joergenson. Zdał dzisiaj z pomyślnym wynikiem egzaminy w szkole morskiej i za tydzień rozpocznie służbę na pokładzie transatlantyckiego motorowca. Jako trzeci oficer. Twarz ma zaróżowioną i pełną radości. Jest trochę nietrzeźwy.

— Zdrowie naszego polskiego przyjaciela — mówi. Karcz uśmiecha się lekko. Przypadek zaprowadził go do „Strandu”. Ten Joergenson jest przyjacielem Oldena. Podobno przyzwoity chłopak. Spotkali go dzisiaj w porcie. Nie potrafili odmówić, gdy z oka- zji swego sukcesu zaprosił ich na tradycyjną lampkę wina, która przemieniała się rychło w wystawną ko- lację. Czwarty z mężczyzn jest wysokim, chudym blondynem, o silnie wystających kościach policzko- wych. Również marynarz. Pływa na trampie, kur- sującym aż do Ameryki Południowej. Mówi niewie- le, ale tego pije. Piją zresztą wszyscy...

Powoli przyskoczył doń humor Karcz. Po- czątkowo czuł się źle. Kępowało go za szerokie u- branie Oldena, w którym już chodził od dnia, gdy stwierdził, że jego mundur nadaje się do wszystkie- go, lecz nie do noszenia. Kępowała pusta kie- szeń...

(Ciąg dalszy jutro)

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIWOJA 9

SPORT

Tenisiści czescy przyjeżdżają do Sopotu

Zespół tenisowy LTC Praga rozegra w najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek 17, 18 i 19 lipca br. zawody międzyna- rodowe z Sopotkim Klubem Tenisowym.

W skład drużyny czeskiej wchodzi Jil- kova, Zabródski, Dostal, Vasek i junior Nepomucky. O wartości Czechów świad- czy wynik ostatniego meczu, rozegranego w Katowicach pomiędzy nimi a drużyną Pogoni (Katowice). Polacy wystąpi z Piat- kiem, Chytrowskim i Bratkiem na czele. Mimo to Czesi wygrali 7:2.

Najlepszą rakieta spośród gości jest Za- brodski, zajmujący trzecią pozycję w Cze- chosłowacji za Drobny i Cernikiem. Teni- sta ten jest też znakomitym hokeistą i pod- pora mistrzowskiej drużyny LTC.

Obok niego wyróżnia się w tej drużynie Dostal i junior Nepomucky. Jilkova ostat- nie wygrała z Poplarską 1:6, 8:6, 6:2.

Barwy Sopotkiego Kl. Tenisowego re- prezentować będą: z pań Tłoczyńska i Jel- nicka, a z panów Ksawery Tłoczyński, Mro- kowski i Stefan Korneluk.

Po ostatnim pobycie tenisistów rumuń- skich, miłośnicy „białego sportu” znow bę- da mieli atrakcję w postaci wizyty reno- mowanych rakiety czeskiej.

Masowa nauka pływania

Wzywa się wszystkich instruktorów, przedowników i zaawansowanych pływa- ków, chętnych do współdziału w akcji prowadzenia nauki pływania, do zgłasza- nia się osobiście, pisemnie lub telefoni- cznie (Nr 5-18-58) w Wojewódzkim Urz. Kultury Fizycznej — Gdańsk — Oliwa, ul. Czerwskiego 29, trzeci przystanek tramwajowy od Sopotu. Z uwagi na to, że akcja ma być prowadzona w lipcu i sierpniu, wskazane jest natychmiastowe zgłoszenie się.

W celu zaznajomienia kandydatów na instruktorów w „Akcji Masowej Nauki Pływania” z metodą nauczania, Wojew. Urząd Kultury Fizycznej organizuje dwa kursy unifikacyjne:

Drzewiecka kontuzjowana

Znakomita dyskobolka, zawodniczka ZZK Gedania Janina Drzewiecka przy- gotowując się pilnie do mistrzostw lek- koatletycznych Polski (gdzie miała zmie- rzyć się z Weissówną i Dobrzańską) u- legła kontuzji kolana. Przewieziono ją natychmiast do szpitala, gdzie nałożono gips. Drzewiecka czuje się dobrze, lecz jeszcze parę tygodni kolano musi być w gipsie i nie ma mowy już o starcie w tym roku. Jak lekarze zapewniają, do- piero we wrześniu będzie mogła ona roz- począć lekkie kondycyjne treningi.

Brak Drzewieckiej na mistrzostwach Polski odbił się bardzo na szansach Ge- dania, która, gdyby miała swoją miotacz- kę, mogłaby z powodzeniem ubiegać się o tytuł drużynowego mistrza Polski w lekkoatletyce kobiecej. A tak Gedania znalazła się na 2 miejscu za Pogonią

1) w Wejherowie dla kandydatów z Gdyni, Wejherowa i okolic, w dniach od 19 do 25 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się na basenie w Wejherowie od godz. 9 do 19 oraz w lokalu Gdańskiego Okręgu Pol- skiego Związku Pływackiego, Gdynia ul. 10 Lutego 5 m. 5 w godzinach przedpo- łudniowych, do dnia 19 bm.

2) w Gdańsku na basenie przy ul. El- bląskiej, dla kandydatów z Gdańska i okolic, od 19 do 25 bm. Zgłoszenia przy- jmuje Wojewódzki Urząd Kultury Fizy- nej oraz Gdański Okręg Polskiego Zwią- zu Pływackiego do dnia 19 bm.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej
Gdańsk

katowicką. Dodać należy, że Drzewie- cka niedawno uzyskała znakomity wynik w dysku — 39,69.

Cerdan znow sięga po tytuł mistrza świata

W Brukseli odbyło się spotkanie pię- ciarskie o tytuł mistrza Europy wagi średniej pomiędzy Francuzem Marcelem Cerdanem a Belgiem Cyrilem Delanoie- tem. Po 15 rundowej walce zwyciężył na punkty Cerdan. Daje mu to nie tylko tytuł mistrza Europy, ale i prawo do wal- ki o tytuł mistrza świata z dotychczasowy- m posiadaczem tego tytułu Tony Za- le-Zaleskim. Mecz ten odbył się ma we wrześniu br. w Ameryce